

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu zł. 5-30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie 20. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej
na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 8—	ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

DAWID I GOLJAT.

Hitlerowskie ataki na Austrię przybierają z dniem każdym na bezwzględność i siłę. Używa się do nich wszelkich możliwych a właściwie niemożliwych środków. Rozszalała się na dobre tzw. „wojna radiowa”. Bawarski minister Fränk, minister Goebbels i wydany z Austrii poseł do Reichstagu Habicht wygłosili podburzające przeciw Austrii przemówienia, posuwając się nawet do twierdzenia, że wszelkie zamachy w Austrii były zamówione i zapłacone przez rząd austriacki, który pragnie mieć pretekst do prześladowania narodowych socjalistów. Nie milczy także i radio austriackie. Szef wydziału prasowego urzędu kanclerskiego w Wiedniu, min. Ludwig, oświadczył przez radio, że Austria będzie bronić z całą stanowczością swej niezawisłości. Przedstawivszy wyszt gwałty i nietakty rządu Hitlerowskiego, popelnione wobec Austrii, min. Ludwig zaznaczył, że nadzieje narodowych socjalistów spełzły na niczym i nigdy się nie ziszczą. Austria będzie konsekwentnie uprawiała politykę zupełnej swej niezawisłości.

Po wojnie radiowej przyszła kolej na „wojnę samolotową”. Niemieckie samoloty zarzucają pograniczne miasta Austrii ulotkami pełnymi wyzwisk i na paści pod adresem kancl. Dollfussa i rządu austriackiego. Protest austriackie go posła pełnomocnego w Berlinie przeciw tego rodzaju przelotom niemieckich samolotów ponad terytorjum Austrii nie odniósł pożądanego skutku. Nad Vorarlbergiem pojawiły się nowe samoloty, rozrzucające znowu ulotki tejżesamej treści.

Akcja toczy się i w innych kierunkach. Cała opinia publiczna Austrii wstrząśnięta została do głębi odkryciem spisku hitlerowskiego, na którego czele stał przybyły z Niemiec hr. Alvensleben a którego ofiarą miał paść prezydent Miklas i cały szereg ministrów z ministrem bezpieczeństwa publicznego Freyem na czele. Okazuje się, że jest to tensam hr. Alvensleben, który wykonał zamach na dra Stediego, raniąc go ciężko w rękę. Najważniejsze zaś to, że władze niemieckie najprawdopodobniej chroniły Alvenslebena i ułatwiały mu jego zbrodnicze zamiary. Po zamachu bowiem na dra Stediego zbiegł on do Bawarii. Władze austriackie podały władzom niemieckim jego dokładny rysopis i prosily o pomoc w ściganiu zbrodniarza. Policja monachijska nie tylko, że pozostawiła Alvenslebena w spokoju, lecz wystawiła mu nadto fałszywy paszport i udzieliła zezwolenia na wyjazd do Austrii. Alvensleben skorzystał z tego zezwolenia i przekroczył granicę austriacką z zamiarem dokonania nowych zamachów.

Nie można wreszcie pominąć całego mnóstwa innych, może drobniejszego znaczenia a jednak bardzo dotkliwych dokuczliwości jak spalenie teatru państwowego w Erli czy beczeszczenie kościołów katolickich.

W ten sposób, zdaje się, mieli słusność ci, którzy swego czasu nie do wierzali zapewnieniom, że po ostrych zarządzeniach kanclerza Dollfussa można uważać hitleryzm w Austrii za ostatecznie zlikwidowany. Po niewiełu

tylko dniach względnego spokoju, ujawniać się poczęły afery groźniejsze od poprzednich a spokój, jaki zapanował po urzędowym zlikwidowaniu stronnictwa hitlerowskiego był tylko przejściowy i pozorny; hitlerowcy nie dali za wygraną i działali dalej w ukryciu. Cel zaś ich obecnej działalności jest

jasny — jest nim niewątpliwie chęć siania niepokoju wśród ludności i pozbawienia autorytetu rządu dla zmuszenia go do wejścia w układy, czynienia ustępstw, ponownego zalegalizowania ruchu hitlerowskiego. Co prawda, narazie, efekt jest inny, niż się autorzy spodziewali: w szerokich masach za-

machy wywołały nie tylko uczucie strachu, ale wstrętu i oburzenia.

Rządowi austriackiemu trzeba przyznać, że wykazał dużo zimnej krwi i dużo energii. Prowokacje nie wypraważdyły go z równowagi. Kanclerz Dollfuss nie zamierza ustąpić ani na krok. Na pamiętnym zebraniu w Innsbrucku oświadczył: „Jesteśmy Niemcami i pragniemy żyć w przyjaźni z Rzeszą. Nie możemy jednak dopuścić do rządów w Austrii stronnictwa, które wali czy granatami i bombami. Jeżeli terrorystyczne metody, których świadkami byliśmy w ostatnich dniach, nie ustana, wówczas wystąpimy przeciw Niemcom z całą bezwzględnością”.

Wielkie też wrażenie na społeczeństwie austriackim wywarło oświadczenie austriackiego ministra bezpieczeństwa Freya, wypowiedziane do radia. Odbiło się ono głośnie echem i w Niemczech. Ton przemówienia Freya świadczy o przepaści, jaka zaistniała między Berlinem a Wiedniem. Potępił on zbrodniczą działalność austriackich hackenkreuzlerowców, stwierdzając wyraźnie, że nici wywrotowej działalności w Austrii prowadzą do Niemiec. Rząd austriacki — twierdził minister — zdecydowany jest do najdalszych zażądań zapobiegawczych. „Niemcy mówią obecnie o wolności, aczkolwiek jest to państwo, w którym właśnie wolności niema. Tysiącom ludzi zburzono egzystencję a ludzie niewygodni tuzinami bez jakiegokolwiek sądu wysyłani są na drugi świat. Walka Niemiec przeciwko spokrewnionemu narodowi austriackiemu jest walką niekulturalną i niełudzka. Austria jednak obroni się przed naporem Niemiec. Broni się przed próbami gwałtu a walczy z azjatycką moralnością”.

Wainem zagadnieniem pozostaje, czy Austria zdecyduje się teraz wystąpić przeciw Niemcom i ich metodom walki na forum międzynarodowym. Prasa wie deńska zarzuca wprost rządowi Rzeszy, że pragnie on przez nieustanne prowokacje zmusić Austrię do akcji dyplomatycznej, aby zużytkować na stepnie ten fakt do propagandy przeciw rządowi austriackiemu. Zarazem prasa ta coraz częściej dopuszcza możliwość interwencji obcych mocarstw w Berlinie z powodu stałego naruszania suwerenności Austrii przez niemieckie aparaty lotnicze. Na Ballhausplatzu stają się oczywiście ze zrozumiiałych względów uniknąć takiej zewnętrznej interwencji. Będzie ona jednak nieuniknioną z chwilą, gdy Dollfuss się przekon, że wszelkie inne jego kroki i zarządzenia są niewystarczające.

Faktem jest, że na długo jeszcze nie zanosi się na spokój w Austrii. Hitlerowcy nie zamierzają niczego, aby zanarchizować austriackie stosunki, bo tylko tą drogą będą mogli wzmocnić swe wpływy i sięgnąć po władzę. W walce między austriackim Dawidem a niemieckim Goljatem zwycięża narazie mała Austria, ale zwycięstwo to dalekie jest od ostatecznego. W pro-roka co do ostatecznego wyniku walki trudno się bawić. Sam już jednak ten pojedynek jest jednym z najosobliwszych może, jaki zanotowała historia.

Groźba powodzi na Huculszczyźnie.

Stanisławów, 4 sierpnia. (PAT) Wskutek ulewnych deszczów w ostatnich dwóch dniach wezbrała ponownie woda na rzekach w powiecie nadwórniańskim, śniatyńskim i kosowskim.

Na Prucie poziom wody podniósł się o 2'20 m. ponad normalny, na Bystrzycy nadwórniańskiej o 1'50 m. na Bystrzycy sołotwińskiej o 1'60 m. Przyczółek mostowy między Delatynem a Zarzeczem został zerwany.

W powiecie kosowskim rzeka Rybnica wezbrała, dochodząc do poziomu 1'50 m. ponad normalny. Wskutek zerwania przyczółka mostowego zerwana jest komunikacja między Koso-

wem a Moskalówką. Również przerwana jest komunikacja wskutek uszkodzenia mostu między Kosowem i Pistryniem. Rzeka Pistrynka wezbrała osiągając poziom 1'50 m. ponad normalny.

Na Czeremoszu Czarnym pod Krzywórką poziom wody jest wyższy o 2'90 m. od normalnego. Most w Durowie powiat Śniatyn jest zagrożony. W powiecie stanisławowskim rzeka Bystrzyca znacznie wezbrała.

Ze względu na to, że w ciągu dnia dzisiejszego nastąpiło polepszenie się stanu pogody, nie należy się spodziewać dalszego podwyższania poziomu wód na rzekach.

Barykady na ulicach Strassburga.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT) Celem poparcia strajkujących robotników budowlanych w ich zatargu o place strasburskie organizacje robotnicze ogłosiły strajk powszechny. Do strajku przyłączyli prawie wszyscy pracownicy przedsiębiorstw miejskich i prywatnych. Nie strajkują urzędnicy pocztowi i kolejowi.

W dniu wczorajszym strajk w Strasburgu przybrał nieoczekiwany obrót. W godzinach wieczornych między robotnikami a policją doszło do strzelaniny. Mianowicie na Placu Giełdy odbył się wiec, poczem strajkujący robotnicy usiłowali dostać się do pochodem do centrum miasta, czemu chciała przeszkodzić policja. Robotnicy z przewróconych samochodów zbudowali barykady, z poza których zaczęli strzelać do policji. Z okna rzucono bombę, która na szczęście nie eksplodowała. Korzystając z ciemności, panujących w mieście, robotnicy napadali na policjan

tów, raniąc ich nożami oraz strzałami rewolwerowymi. Przez całą noc wznoszono w rozmaitych punktach miasta barykady, które policja musiała kolejno zdobywać.

Przebieg wypadków w Strasburgu prasa charakteryzuje już nie jako wyraz niepokojów o charakterze strajkowym, ale jako rodzaj powstania, którego znaczenia nie da się w tej chwili określić.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT) Stefani donoszą Strassburga, że po wczorajszych nocnych walkach nastąpiło dziś pewne uspokojenie. W czasie wczorajszych rozruchów aresztowano 50 osób między innymi 4 hitlerowców przybyłych z Niemiec, przy których znaleziono rewolwery.

Na ratuszu odbyło się pierwsze posiedzenie porozumiewawcze między pracodawcami i robotnikami budowlanymi, zwołane przez magistrat, na razie jednak bez rezultatu.

Wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Polski Czerwony Krzyż wystosował do Międzynarodowego Komitetu w Genewie pismo w sprawie wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą. Polski C. K. zawiadamia, że przedłożona przez stronę litewską lista politycznych więźniów litewskich w Polsce jest obecnie badana przez polskie władze wymiaru sprawiedliwości.

Pismo Polskiego C. K. podnosi, że władze litewskie nie zaięły dotychczas

stanowiska wobec żadnego z kilku polskich list więźniów politycznych na Litwie, przedkładanych w różnych okresach czasu przez stronę polską. Międzynarodowy Komitet w Genewie proszony jest, aby wpłynął na władze litewskie w kierunku oświadczenia się, na podstawie których list będzie przeprowadzona wymiana więźniów. Oświadczenie takie ułatwiłoby procedurę i przyspieszyłoby wymianę.

Zmiany personalne w Min. Spraw Zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Ostatni Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych przynosi szereg zmian personalnych w urzędzie centralnym ministerstwa, jak i urzędów mu podległych. M. in. mianowany został T. Kłopotowski kierownikiem konsultacji generalnego Rz. P. w Tyflisie, dr. T. Langrod naczelnikiem wydziału w Min. Spr. Zagr., Fernand Lesch konsulem honorowym w Luksemburgu, dr. Perez Menendez konsulem honorowym w St. Salva-dor. W stan nieczynny zostali przeniesieni m. in. radca J. Taylor oraz dr. Witold Wehr, a w stan spoczynku radca Z. Mischke.

Minister Spr. Zagr. ustanowił konsulat honorowy Rz. P. z siedzibą w St. Salvador. Konsulat jest zależny służbowo od poselstwa Rz. P. w Meksyku. Kompetencja tego konsultatu obejmuje republikę St. Salvador.

Wicemin. Koc w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Dziś o godz. 17.50 przybył do Warszawy z Londynu wiceminister Skarbu Adam Koc, kierownik delegacji polskiej na konferencje gospodarcze w Londynie.

Razem z p. wicemin. Kocem przybyli z Londynu członkowie delegacji, którzy brali udział w ostatnich rokowaniach w sprawie naszej pożyczki na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego.

Strajk w Supraślu zlikwidowany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Trwający od szeregu dni strajk robotników w fabryce włókienniczej w Supraślu, województwa białostockiego, został ostatecznie dzięki interwencji władz rządowych zlikwidowany. W dniu 3 b. m. po przyjęciu przez obie strony zarówno delegatów robotników jak i zarządu fabryki warunków, zaproponowanych przez przedstawiciela Ministerstwa Opieki Społecznej, fabryka została uruchomiona. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Zbiegł z Polski, by wrócić z powrotem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) W mieście Lechniewicze w pobliżu granicy sowieckiej zatrzymano pewnego osobnika, który nielegalnie przeszedł granicę. Jak się okazało, zatrzymanym jest niejaki Marciniak, komunista z Łodzi, który zbiegł przed władzami polskimi do Rosji. Tam jednakże, ponieważ należał do grupy Trockiego, został aresztowany przez G. P. U. Został on wydostać się z więzienia sowieckiego i zbiec do Polski. Wobec tego, że Marciniak uciekł z Polski przed władzami, został on zatrzymany w więzieniu.

Mecz tenisowy Polska-Włochy

HEBDA ZWYCIĘŻA SERTORIO.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT) Dziś w pierwszym dniu meczu tenisowego Polska-Włochy o puchar Davisa na r. 1934 pierwsze spotkanie rozegrał na kortach W. K. S. Legia Hebda z włoskim zawodnikiem Sertorio. Wynik 7:5, 6:0, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego. Hebda znajduje się w jak najlepszej formie i pokazał grę bardzo wysokiej klasy. Przez cały czas meczu panował nad sytuacją. Po pierwszym przegranym secie Sertorio stracił dyspozycję i łatwo przegrał.

Zagadkowe wydalenie Anglik z Turcji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Z Londynu donoszą: Głównego przedstawiciela firmy Vickers w Turcji, Landera, wydano, wczoraj z terytorium Turcji bez podania powodu.

Lander powrócił ostatnio z podróży służbowej z Londynu do Stambułu i udał się w dalszą drogę do Ankary, gdzie znajduje się główne przedsiębiorstwo firmy Vickers. W Ankarze otrzymał Landera z policji polecenie natychmiastowego powrotu do Stambułu. Za pytanie, skierowane do gubernatora Ankary w sprawie wydalenia Landera pozostało bez odpowiedzi, a władze zagroziły represjami, o ile Anglik będzie się wzbraniał wykonać rozkaz. Lander odjechał pod strażą tureckich policjantów do Stambułu, a stamtąd był odtawiony do granicy turecko-bułgarskiej.

Fakt ten wywołał zdumienie w ko-

łach angielskich. Firma Vickers posiada w Turcji szereg rzeczoznawców, którzy zajmują tam stanowiska instruktorów, zaznajamiających armię turecką z fabrykacją amunicji przeciwlotniczej. Zaznaczyć należy, że rząd turecki zamówił w ostatnich czasach w firmie Vickers 6 hydroplanów.

Konstantynopol, 4 sierpnia. (PAT) Agencja Reuters donosi, że konsul angielski w Konstantynopolu zarządził wczoraj wyjaśnienie od władz tureckich w sprawie nagłego wysiedlenia z Turcji obywatela angielskiego Jandera, przedstawiciela fabryki Vickersa. Konsul zwrócił się jednocześnie z prośbą o przedłużenie Landerowi o kilka dni terminu wyjazdu celem przygotowania bagażu. Tureckie władze miejscowe odmówiły jednak tej prośbie zasłaniając się wyraźną instrukcją otrzymaną z Angory.

Zdobywca Atlantyku w Warszawie.



Kapitan Skarżyński, witany na lotnisku w Warszawie, przez przedstawicieli Rządu, generalicję, dyplomację oraz przedstawicieli społeczeństwa. Na zdjęciu naszym widzimy kpt. Skarżyńskiego (x), p. Premiera Jędrzejowicza (1), p. Ministra Butkiewicza (3), marszałka Sejmu p. Świątalskiego (2), Wiceministra generała Fabrycego (4), generała Orlicz - Dreszera (5).

Tragiczne zajście pod Poznaniem.

Oficer zastrzelony, dwu rannych, sprawca popełnił samobójstwo.

Poznań, 4 sierpnia. (PAT) Miejsowość Walikowo pod Poznaniem była wczoraj wieczorem widownią niezwykle krwawej tragedii. Przebieg zaścia był następujący: zamieszkały w Walikowie rewizor miejski Józef Handyniak utrzymywał bliższą znajomość z niejaką Eugenią Ossowską. Stosunki między Handyniakiem a Ossowską ostatnio bardzo się rozluźniły a Ossowska mając pewne pretensje materialne do Handyniaka, dochodziła ich na drodze sądowej.

Wczoraj wieczorem na polecenie sądu w mieszkaniu Handyniaka zjawił się komornik Przestalski i aplikant Sno-

pek w towarzystwie porucznika 37 pp. Mikurdy, brata Ossowskiej. Rzeczy Ossowskiej znajdujące się w mieszkaniu Handyniaka załadowano na samochód.

Gdy auto miało ruszyć wybiegł z mieszkania Handyniak i począł strzelać z rewolweru. Komornik Przestalski i aplikant Snopek zostali ciężko ranni. Również został ranny porucznik Mikurda, tak ciężko, że w drodze do szpitala zmarł. Po dokonaniu tego czynu Handyniak zabarykadował się w mieszkaniu i dwoma strzałami z rewolweru pozbawił się życia.

Podwyżka płac górników.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT) W dniu 3 b. m. w Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Rady Zjazd Przemysłowców Górniczo-Hutniczych oraz 6-ciu związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Na konferencji tej przedstawiciele obu stron wyrazili zgodę na rozstrzygnięcie sporu o wysokość płac w górnictwie węglowym tych Zagłębi w drodze orzeczenia arbitrażowego. Wyznaczony przez p. Ministra na arbitra p. Ulanowski, zast. dyr. departamentu pracy, wydał wczoraj wieczorem orzeczenie, które zostało przesłane zainteresowanym stronom.

W myśl tego orzeczenia płace w górnictwie węglowym w Zagłębiu Dąbrowskim obniża się w stosunku do płac z lutego 1933 o 10 proc., w Zagłębiu Krakowskim o 13 proc., z wyjątkiem Sierszańskich Zakładów Górniczych, dla których obniżono płace o 15 proc. Nowe stawki płac obowiązywać będą od 1 sierpnia b. r. na czas nieokreślony z możliwością wypowiedzenia na 14 dni przed końcem każdego miesiąca przez każdą ze stron.

Jeżeli przyjąć pod uwagę, że od 1 maja b. r. płace w Zagłębiu Dąbrowskim były obniżone o 15 proc. w Krakowskim nawet do 20 proc. to ustalona obecnie taryfa płac stanowi faktycznie podwyżkę w stosunku do płac dotychczasowych o około 5 proc.

Numery na mundurkach szkolnych.

Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło następujące numery dla szkół, których młodzież będzie obowiązana od r. 1933 nosić na lewym rękawie ubioru szkolnego tarczę z barwie szkoły z wyhaftowanym numerem.

OKRĘG SZKOLNY LWOWSKI. III. ZAKŁADY KSZTAŁCENIA OCHRONIAREK.

Nr. 37 Lwów — Państw. Semin. Ochroniarskie im. Stan. Jachowicza.

IV. ŚREDNIE SZKOŁY ZAWODOWE:

Szkoły Handlowe (na tarczy lit. H).

A. Szkoły państwowe:

Nr. 200 Lwów — Państw. Szkoła Ekonomiczno-Handlowa, Nr. 201 Lwów — Państw. Szkoła zawod. żeń. (wydział handl.), Nr. 202 Przemyśl — Państwowa 3-klasowa szk. handl. męska i żeńska, Nr. 203 Stanisławów — 4-klasowa państw. szk. handl. męska.

B. Szkoły prywatne:

Nr. 210 Lwów — Liceum handl. koed. Twa Liceum Handlowego, Nr. 211 Lwów — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szk. Handl., Nr. 212 Lwów — 3-klas. szk. handl. Tow. „Proświta”, Nr. 213 — 3-klas. koed. szk. handl. Żyd. Tow. Szk. Handlowej, Nr. 214 Brody — 3-klas. koed. szk. handl. Dawida Leowicza, Nr. 215 Borysław — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Przyj. Szkoły Handl., Nr. 216 Czortków — 3-klas. koed. szk. handl. Gusty Buchsbaum, Nr. 217 Drohobycz — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szkoły Handl., Nr. 218 Jarosław — 4-letnia koed. szk. handl. Twa Szkoły Handl., Nr. 219 Kołomyja — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szkoły Handl., Nr. 220 Przemyśl — Liceum handl. koed. Twa Liceum Handl., Nr. 221 Rozwadów — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szkół Zawodowych, Nr. 222 Rzeszów — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szkoły Handl., Nr. 223 Sokal — 3-klas. koed. szk. handl. Stan. Kochanowskiego, Nr. 224 Sambor — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szkoły Handl., Nr. 225 Sambor — 3-klas. koed. szk. handl. Fundacji Ożasza Gotthelja, Nr. 226 Sanok — 3-klas. koed. szk. handl. Zw. Naucz. Szkół Powsz. „Ognisko”, Nr. 227 Stanisławów — Koed. liceum handl. Twa Polsk. Szkoły Handl., Nr. 228 Stanisławów — 3-klas. żeń. szk. handl. Twa Szk. Handlowej, Nr. 229 Stryj — 3-klas. koed. szk. handl. Pr. Świdorskiego, Nr. 230 Tarnopol — 3-klas. koed. szk. handl. Twa Szkoły Ludowej, Nr. 231 Złoczów — 3-klas. koed. szk. handl. T. S. L.

Szkoły gospodarcze (na tarczy lit. G):

Nr. 20 Jazłowiec pod Buczaczem — Semin. Gospodarcze Zgrom. SS. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Szkoły techniczno-przemysłowe (na tarczy litera T):

A. Szkoły państwowe:

Nr. 160 Lwów — Państw. Szkoła Techniczna, Nr. 161 Jarosław — Państwowa Szkoła Budownictwa, Nr. 170 Lwów — Państw. Szk. Zawod. żeńska.

B. Szkoły prywatne:

Nr. 175 Drohobycz — Średnia Szk. Techn. Tow. Średniej Szk. Technicznej, Nr. 180 Borysław — Szkoła zawodowa żeń. T. S. L., Nr. 181 Lwów — Szkoła zawod. żeń. Tow. Szkół Zawodowej, Nr. 182 Lwów — Szkoła zawod. żeń. Zgrom. SS. Opatrz. Bożej, Nr. 183 Lwów — Szkoła Zawod. żeń. Zgrom. SS. Bazyliane, Nr. 184 Przemyśl — Szkoła zawod. żeń. T. S. L., Nr. 185 Rawa ruska — Szk. zawod. żeń. T. S. L., Nr. 186 Rzeszów — Szkoła zawod. żeń. T. S. L., Nr. 187 Sambor — Szk. Przem. dla dziewcząt żyd. Fund. Ożasza Gotthelja, Nr. 188 Stanisławów — Szk. Przem. żeń. Twa Szkoły Przem. żeńskiej, Nr. 189 Sambor — Średnia szk. przem. żeń. im. St. Sobieskiego, Nr. 190 Stanisławów — Szkoła zawod. żeń. Związku Szerzenia Wykształcenia zawodowego wśród Żydów w Małopolsce, Nr. 191 Stryj — Szkoła Zawod. żeń. Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Amb. Patek w drodze do Warszawy.

Hawre, 4 sierpnia. (PAT) Przybył tu na pokładzie parowca „Ill de France” ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, Stanisław Patek.

Legion Młodych na Zjeździe Legionistów.

W tegorocznym Zjeździe Legionistów tak jak i w latach ostatnich weźmie liczny udział Legion Młodych, którego delegację ze wszystkich stron Polski przybędą do Warszawy.

W ramach Zjazdu Legionistów odbędzie się w niedzielę dnia 6 b. m. o g. 21 wielka zabawa, urządzona przez Legion Młodych, w salonach Klubu Urzędników Państwowych.

Samobójstwo dygnitarza sowieckiego.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT) „Le Journal” donosi z Moskwy, że byłby prezes Rady komisarzy ludowych, Syrcow, usiłował odebrać sobie życie. Syrcow znajdował się w więzieniu jako oskarżony o udział w spisku przeciwko Stalinowi. Przewieziono go do szpitala, gdzie stan jego zdrowia uległ poprawie.

Nowy rekord lotniczy.

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Agencja TASS donosi z Moskwy, że lotnik Ewdokimow ustalił światowy rekord długości skoku z samolotu bez otwierania spadochronu. Ewdokimow wzniósł się na samolocie w okolicy Leningradu na 3700 m., poczem skoczył, jednakże spadochron otworzył dopiero w 108 sekundzie po skoku na 480 m. nad ziemią.



Tanie przejazdu na uroczystości strzeleckie do Krakowa

Związek Strzelecki i Zarząd Okręgowy Nr. V Z. S. w Krakowie organizują w okresie od dnia 4 do 12 sierpnia b. r. wielki zjazd do Krakowa na uroczystości 25-lecia walki czynnej 10-go Marszu Szlakiem Kadrówki. Szczegóły uroczystości w osobnych programach.

Pozatem nowoutworzone Biuro Turystyczne Z. S. w Krakowie organizuje wycieczki do obozów Związku Strzeleckiego, gru owe zwiedzanie miasta Krakowa, jego zabytków i okolicy.

Uczestnicy zjazdu otrzymują między 4-12 sierpnia 80 proc. zniżki na przejazd koleją ze wszystkich miejscowości Polski do Krakowa i z powrotem. Zgłoszenia przyjmują wszystkie Oddziały Polskiego Biura Podróży Orbis.

ZGINAŁ W PŁOMIENIACH.

Brody, 4 sierpnia. (PAT) Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Michała Kochmańskiego w Nakwaszy. W czasie pożaru poniósł śmierć w płomieniach 19-letni Władysław Kochmański, który spadł w stodole i nie zdołał się wyratować.

Odciski daktyloskopijne dla lekarzy

W Nowej Walii Południowej wprowadzono przy wydawaniu dyplomów lekarskich odciski daktyloskopijne pod podpisem własnoręcznym odbiorcy dyplomu. Izba lekarska Nowej Walii wyraża, iż system ten został wprowadzony jako jedyny skuteczny środek obrony przeciwko grasowaniu lekarzy ze sfałszowanymi lub przywłaszczonymi nieprawdopodobnymi dyplomami.

Ameryka pod znakiem „Niry”.

Czarodziejskie zaklęcie, którem prezydent Roosevelt usiłuje przepłoszyć widmo kryzysu z Ameryki, zwie się „Nira” (National Industrial Recovery Act).

Proza i poezja, meetingami masowe i miljonami ulotek idzie w masę propaganda „Niry”. Kto sprzedaje towary „Niry”, ma prawo umieścić na wystawie specjalny znak: niebieskiego orła. Kto kupuje te towary, otrzymuje do klapy surduta znaczek z niebieskim orłem.

13.000 organizacji społecznych opowiedziało się za tą akcją, zwłaszcza tak decydującą rolę w życiu amerykańskim odgrywające związki kobiece.

Cóż to jest „Nira”?

Trzeba zacząć od tego, co Roosevelt pierwotnie zamierzał, i porównać z tem, co się z tym planem stało.

Pierwotnie chciał Roosevelt pomóc przedewszystkiem rolnictwu, przeciwdziałać katastrofalnemu spadkowi cen produktów rolnych, jako przyczynę główną tego spadku cen uważał — nadprodukcję. Dlatego też zmierzał do ograniczenia produkcji.

Do tego samego celu zdrażał t. zw. „trust mózgów” (doradcy Roosevelta) w dziedzinie przemysłu. Regulacja w produkcji, kontrolowana przez władzę, była celem — a więc również idea przewodnia: powstrzymanie nadprodukcji.

Jednak w tym momencie zabrali głos zwolennicy inflacji i oświadczyli: nie możemy i nie chcemy czekać, aż program regulacji produkcji i zwyżki cen osiągnie rezultaty. Nęka nas nadmiar długów. Domagamy się przedewszystkiem akcji odciążeniowej. A naj

szybszym sposobem w tej mierze jest inflacja.

Polityczny napór entuzjastów inflacji był tak silny, że Roosevelt nie mógł się mu przeciwstawić. Ekonomista Roosevelt uległ politykowi. Następstwem było: odłączenie się dolara od złota, obniżenie pokrycia złotem do 50 proc., zniesienie klauzuli złotowej w umowach prywatnych.

Roosevelt okupił zatem program ograniczeniem produkcji rolnej i przemysłowej zgodą na inflację. Początkowo sądził, że tak jak produkcję, tak również inflację zdoła „kontrolować”. Lecz inflacja nie daje się kontrolować w tym sensie, jak to Roosevelt sobie wyobrażał...

Rozpoczęła się zatem dwutorowa linia polityki gospodarczej: ograniczenia produkcji rolnej i przemysłowej, a zarazem nieograniczenia obiegu pieniądza...

„Farm Relief Act”, zmniejszający po wierzchnię zasiewów rolnych w Ameryce, znalazł uzupełnienie w „National Industrial Recovery Act” (Nira). Ustawa ta zawiera zarządzenia, regulujące płace i czas pracy w przemyśle. „Nira” zaleca t. zw. „kodeksy handlowe”, ustanawiające pod państwową kontrolą stosunek między pracodawcami a pracownikami. Na podstawie tej ustawy przeprowadzono też w szeregu kategorii przemysłu np. tekstylnego, nowe normy płacy i pracy. Od 1 sierpnia tydzień pracy ma wynieść 35 do 40 godzin, a minimum płacy od 12 do 5 dolarów tygodniowo.

Ale nastroje inflacyjne pokrzyżowały te zamysły. Ceny towarów i kursy akcji, popędzane spekulacją, poczęły

niesamowicie skakać w górę i 20 lipca doszło do krachu giełdowego, przy pominięciu katastrofalne wypadki na giełdzie w r. 1929.

Jednak o to zjawisko załamania giełdowych i spekulacji Roosevelt mało się troszczył i wcale się tem nie przejmował. Uważał te manewry giełdowe za rzecz wtórną, natomiast akcję wzmocnienia zbytu towarów i zatrudnienia bezrobotnych za sprawę pryncypialną i najważniejszą.

Obecnie też zasady, które ustala „Nira”, stanowią główny wysiłek rządu amerykańskiego i cała uwaga świata gospodarczego w Ameryce jest skoncentrowana na tym eksperymencie.

Wprawdzie akcja ta rozgrywa się w Ameryce wśród rozwinięcia olbrzymiego aparatu propagandowego i objawów entuzjazmu — ale nie brak też i silnych głosów sceptycznych. Np. po tężny przemysł konserwowy oświadcza, że 40 godzinny tydzień pracy jest niewystarczający do obrobienia całej pracy; inne działy przemysłu trapią się tem, że minimum płac (do 15 dolarów tygodniowo) jest zbyt wysokie, że nakłada to na przedsiębiorstwa, wyzerpane ze zasobów pieniężnych, zobowiązania, którym nie zdołają podołać.

Nad całością jednak akcji unosi się niepewność, co stanie się z dolarem i czy Rooseveltowi faktycznie uda się zapanować nad duchem spekulacji, by znów nie dokonał zamieszania i spustoszeń.

Gigantyczny eksperyment amerykański jest jedną z najciekawszych prób opanowania kryzysu. To nie ulega wątpliwości. Ale czy okaże się skuteczny — to okaże dopiero przyszłość.

Berlin zaniepokojony wiadomościami o interwencji 3 mocarstw.

Berlin, 4 sierpnia. (PAT) Prasa niemiecka z zaniepokojeniem występuje przeciwko doniesieniom Agencji Reutera sygnalizującym zbiorową demarche Francji, Anglii i Włoch w Berlinie z powodu akcji antyaustriackiej Niemiec. Dzienniki zapewnijają, że ze strony Niemiec nie uczyniono żadnych kroków, które mogłyby oznaczać nieposzanowanie niepodległości Austrii lub pozostawanie w sprzeczności z duchem paktu czterech. Po akcji jaką Quai d'Orsay i Reuter uważają za możliwą, nie obiecujemy sobie nic korzystnego ani dla stosunków niemiecko-austriackich ani dla pacyfikacji Europy środkowej zaznacza Börsen Ztg.

Deutsche Allgemeine Ztg. uważa interwencję mocarstw w obronie Austrii za pozbawioną sensu, ponieważ wtrącanie się w sprawy wewnętrzne nie może poprawić stosunków nie-

miecko-austriackich a przeciwnie zaostreży sytuację.

Londyn, 4 sierpnia. (PAT) W kołach politycznych wielkie zdziwienie wywołała wiadomość pewnego dziennika lewicowego, jakoby Francja zwróciła się do rządu brytyjskiego z żądaniem wspólnej interwencji przeciwko ponownym zbrojeniom Rzeszy i jakoby żądanie to spotkało się z odpowiedzią „non possumus”.

W związku z tą wiadomością ogłoszono następujący komunikat: Żadna tego rodzaju prośba nie była zgłoszona przez rząd francuski. Sprawa ponownego zbrojenia się Niemiec, będąca stałym przedmiotem uważnych badań rządu brytyjskiego nabrała więcej jeszcze aktualności wskutek dwóch przyczyn: 1. propozycji nabycia angielskiego materiału przez Rzeszę i 2. wskutek sprawy salcburskiej. Pierwsza kwe-

stja została załatwiona odmową zezwolenia na wywóz materiału lotniczego, ponieważ żądania Niemiec uważano za niezgodne z duchem i literą podpisanych przez nie aktów. Druga kwestja stanowi przedmiot narad między Paryżem, Rzymem a Londynem. Na co można wskazać dzisiaj, to na fakt, że w sprawie rozbrojenia Niemiec i wszytłoch innych Londyn w dalszym ciągu jest za uzgodnieniem akcji francusko-włosko-brytyjskiej, uważanej za bardziej pewną i skuteczną, aniżeli inicjatywa indywidualna.

Ta interwencja wszechstronna mogłaby, jak mówią oprzeć się na wielu punktach ściśle z sobą związanych: na poleceniu nabycia materiału lotniczego, na rajdach lotniczych nad Austrią i na politycznej penetracji Austrii.

Graniczne władze polskie nie przyjęły demonstrantów ze Śląska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Z Katowic donoszą: Grupa bezrobotnych, która obafamuciona przez agitatorów hitlerowskich przeszła we wtorek z Nowej Wsi do Zabrze na Śląsku niemieckim, została wczoraj przewieziona przez władze niemieckie na przejście graniczne w Pawłowic.

Władze polskie zbiegów nie przyjęły, gdyż nie posiadali oni dokumentów. Zachodziła obawa, że wraz z tym transportem przedostać się mogą do Polski niepożądane elementy niemieckie. Kilku demonstrantów, którzy posiadali karty cyrkulacyjne, przepuszczono przez granicę i po załatwieniu formalności zwolniono.

Reszty uciekinierów władze polskie nie chciały przyjąć, ponieważ władze niemieckie nie przygotowały ich spisu.

Kpt. Skarżyński otrzyma Krzyż Legionowy i dyplom z podpisem Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Dowiadujemy się, że w czasie uroczystości XII. Zjazdu Legionistów doreczony będzie kapitanowi Stanisławowi Ska-

rżyńskiemu jako byłemu Peowiakowi Krzyż Legionowy z dyplomem podpisanym własnoręcznie przez Marszałka Piłsudskiego.

Teror w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz) Z Wiednia donoszą: Z Niemiec nadchodzi dalsze wiadomości o licznych aktach teroru. W Brunzwiku zamordowano dwóch byłych członków Reichsbanneru w wieku lat 20. Hitlerowcy, którzy

aresztowali tych robotników, usiłowali zmusić ich do zeznań, kompromitujących szereg osobistości lewicowych, a gdy usiłowania te nie osiągnęły skutku, poddano ich torturom, a następnie zrzucono z III piętra.

Wyrok w procesie o zajścia B. sędziego St. Łopatto arestowany.

w powiecie żywieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wadowice, 4 sierpnia. (PAT) Po 11-dniowej rozprawie o zajścia antyżydowskie i rabunek w powiecie żywieckim, w dniu 3 b. m. zapadł wyrok, mocą którego skazanych zostało 31 oskarżonych z art. 154 a, 155, 160, 162, 163 k. k.

Skazani zostali: osk. Ferens na 3 lata, Surma na 19 miesięcy, Bryja na 7 mies., i Jan Kuś na 9 mies. więzienia; Patriasz na 2 mies. aresztu, Poskłonka na 9 mies., Zieliński na 9 mies., Kuś na 8 mies. Salachan na 8 mies., Pryszcz na 5 mies., Zajac na 1 mies., Majer na 8 mies., Leon Kurowski na 2 lata, Karol Witos na 7 mies., Jan Kurowski na 14 mies., Fr. Włoch na 16 mies., Lalik na 8 mies., Lach na 8 mies., Grzegorzek na 6 mies., A. Włoch na 7 mies., Drożdż na 7 mies., Kuś na 6 mies., L. Sołtyś na 6 mies., Ludwik Witos na 7 mies., Tyc na 6 mies., Józef Kuś na 6 mies., i Chorażak na 9 mies. więzienia; Wyrek na 2 mies., Wł. Tyc na 6 mies., Migdał na 6 mies. aresztu; Szczygieł na 4 mies. więzienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz.) Z Berlina donoszą: Zbliżony do premiera Goebbelsa dziennik „Nationalzeitung” potwierdza wiadomość o zamierzonych zmianach w niemieckim korpusie dyplomatycznym. Poza przeniesieniem ambasadora Dircksaena z Moskwy do Tokio i zamianowaniem Nadolnego ambasadorem w Moskwie, mają nastąpić zmiany na placówkach dyplomatycznych w Paryżu, Rzymie i Londynie.

Prawdopodobnie obecny minister spraw zagranicznych von Neurath obejmie jedną z tych placówek.

Ulgowe paszporty do Austrii.

Warszawa, 4 sierpnia. (PAT) Ministerstwo komunikacji rozdzieliło pomiędzy biura podróży „Orbis”, Wagons Lits Cook, Francopol, Krakowski Związek Turystyczny i Lot kontyngent ulgowych paszportów turystycznych do Austrii. Paszporty te ważne na 4 tygodnie, wydawane będą za opłatą 100 zł. za pośrednictwem wyżej wymienionych biur podróży. Paszporty ważne są tylko na wyjazd do Austrii. Wszelkie nadużycia pociągają za sobą bardzo przykre konsekwencje.

Przedłużenie ulg dla płatników zaległych podatków.

Lwów, 4 sierpnia.

Na wielokrotne prośby płatników Magistrat przedłużył do 31 sierpnia b. r. dotychczasowe ulgi podatkowe, polegające na niepobieraniu kar za zwłokę od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczet zaległości w podatkach i opłatach gminnych, bezpośrednio przez Magistrat pobieranych. Po upływie tego terminu Magistrat będzie pobierał kary za zwłokę w wysokości 1.25 proc. a zaległości ściagał w drodze egzekucji.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Jedenastu oskarżonych Trybunał uznawiał. Wobec 12 skazanych Trybunał zastosował zawieszenie kary na 2 do 3 lat. Trybunał postanowił zatrzymać w więzieniu skazanych Ferensa, Surme, Leona Kurowskiego i Franciszka Włocha.

Dr. J. Putek skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wadowice, 4 sierpnia. (PAT) Przed Sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko dr. Józefowi Putkowi z art. 143 k. k., oskarżonemu o fałszywe doniesienie przeciwko komendantowi P. P. w Wadowicach, Stankiewiczowi. Sąd uznał dr. Putka winnym przestępstwa i skazał go na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Święto Związku Strzeleckiego.

W dniach 5 i 6 b. m. to jest w sobotę i w niedzielę odbędą się we Lwowie uroczystości z okazji święta organizacyjnego Związku Strzeleckiego, z następującym programem:

W sobotę o godz. 19 capstrzyk orkiestry strzeleckiej, o godz. 20'15 zbiórka wszystkich oddziałów Z. S. Lwów - Miasto, umundurowanych i nieumundurowanych, oraz wszystkich członków zarządu Oddziałów na polanie kopca Unji Lubelskiej, o godz. 20'50 raport, o godz. 21 uroczyste zapalenie ogniska i podniesienie flagi, poczem odczytanie rozkazu I. Komendanta Gł. Związku Strzeleckiego Marszałka Piłsudskiego, oraz obecnego komendanta gł. Z. S. płk. Rusina. Z kolei nastąpi apel kompanii kadrowej, uczczenie poległych, przemówienie i ślubowanie. Uroczystość zakończy się odśpiewaniem hymnu państwowego i strzeleckiego.

W niedzielę o godz. 6 rano pobudka orkiestry strzeleckiej, o godz. 10 uro-

czyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, poczem odbędą się uroczystości wewnętrzne w Oddziałach Z. S. akademie, pogadanki i zawody sportowe.

Do mieszkańców miasta Lwowa! W dniu 6 sierpnia b. r. obchodzi Polska 19-tą rocznicę wymarszu Legionów na walkę o Niepodległość. W bieżącym roku rocznica ta łączy się z 25-leciem powstania Związku Strzeleckiego, toteż będzie ona święcona w sposób szczególnie uroczysty.

W związku z tem zwracam się z apelem do mieszkańców miasta Lwowa, by w dniach 5 i 6 sierpnia b. r. ozdobili domy flagami o barwach państwowych i aby w ten sposób miasto nasze przybrało w dniu pamiętnej i wielkiej rocznicy odświętny, radosny wygląd.

Prezydent miasta:

Wacław Drojanowski w. r.

Kpt. Skarżyński otrzymał samolot od Ministerstwa Komunikacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz.) W dniu 3 b. m. kpt. Skarżyński złożył wizytę Ministrowi Komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za użyczenie mu przez Ministerstwo Komunikacji samolotu, na którym odbył raid transatlantyczny.

P. min. Butkiewicz wręczył kpt. Skarżyńskiemu następujący list, w którym przekazuje zwycięskiemu lotnikowi samolot ten na własność w darze od Ministerstwa Komunikacji:

„Do Kapitana - Pilota Stanisława Skarżyńskiego. — Oddaję Panu Kapitanowi na własność samolot Ministerstwa Komunikacji S. P. S. K. A. J. U. typu RWD V, na którym w dniach 8 i 9 maja 1933 r. dokonał Pan wspaniałego przelotu nad Atlantykiem, zdobywając dla lotnictwa polskiego rekord światowy i okrywając je chwałą wobec całego świata. Życzę Panu Kapitanowi, aby Jego odwaga, energia i

zdobyte doświadczenie roznosiły nadal na skrzydłach tego samolotu sławę imienia polskiego.

Inż. Butkiewicz, Minister Komunikacji.”

Warszawa, 3 sierpnia. (Sz.) Kpt. Skarżyński udzielił dziś dziennikarzom warszawskim szeregu wywiadów. W jednym z nich opowiada on historię swego pobytu w Kurytybie, gdzie uległ chorobie podobnej do grypy. Choroba ta — mówi kpt. Skarżyński — trwała dwa tygodnie. W Brazylii jest zdradliwy klimat, rano i wieczorem są szalone chłody, a w południe wielkie upały. Nie leżałem w łóżku, bo nie miałem czasu. Musiałem pilnować maszyn i składać wizyty. Podtrzymałem się tylko alkoholem, pijąc trzy razy dziennie koniak.

Wielka katastrofa w Stanach Zj.

Denver (stan Colorado), 4 sierpnia. (PAT) Z powodu przerwania w Castlewood przez rzekę Platte (dopływ Missourii) tamy w odległości 60 km. od Denver wzburzone fale rzeki zalały olbrzymie przestrzenie i miasto Denver, wyrządzając olbrzymie straty. 5.000 mieszkańców Denver opuściło domy. Narazie trudno ustalić rozmiary kata-

strofy, pewnem jest jednak, że wiele osób utonęło. Całe dzielnice i pojedyncze domy tworzą wyspy, do których dostęp jest utrudniony. Woda zerwała liczne mosty w mieście i na przetrzeźni między Denver City a Castlewood. Udział w akcji ratowniczej biorą strażackie ognie i milicja.

chodzenia, w których wyniku na zarządzenie prokuratora Fürstenberga arestowano Stanisława Łopatto w jednej z cukierni na Krakowskim Przedmieściu i odstawiono go do więzienia przy ul. Dzielnej.

St. Łopatto pełnił w swoim czasie przez kilka lat funkcje sędziego do spraw walki z lichwą. Zasłynął on wówczas z niezwyklej surowości. Znana była historia, gdy sędzia Łopatto zarządził arestowanie na sali sądowej właściciela jednej z kawiarni warszawskich za pobranie nadmiernej ceny za kawę.

Łopatto został następnie sędzią grodzkim. Gdy opuścił to stanowisko, wniósł do Izby Adwokackiej podanie o przyjęcie do palestry, jednak podanie to odrzucono. Wskutek usilnych zabiegów zdołał uzyskać niższe stanowisko w Ministerstwie Skarbu. Dowiadujemy się, że śledztwo zostanie rozszerzone na działalność b. sędziego Łopatto w okresie urzędowania na wszystkich zajmowanych przezeń kolejno stanowiskach.

Proces o szpiegostwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz.) W więzieniu Wojskowego Sądu Okręgowego toczyła się w czwartek przy drzwiach zamkniętych rozprawa w trybie doradczym o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Rozprawie przewodniczył pułkownik Korpusu Sądowego Zazuliński. Zarówno przebieg procesu jak i nazwisko oskarżonego trzymane są w tajemnicy do chwili wydania wyroku.

77-letnia staruszka w płonącym domu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 sierpnia. (Sz.) Nocy dzisiejszej o godz. 3 nad ranem wybuchł pożar w parterowym domu St. Krupskiego na przedmieściu Warszawy Targówka. Wśród mieszkańców domu, których pożar zaskoczył we śnie, powstała panika. Poczęli ratować się ucieczką przez okna. Wkrótce przybył oddział straży ogniowej. Z jednego z płonących mieszkań wynieśli strażacy ciężko poparzoną lokatorkę 77-letnią Boniecką, o której zapomniiała rodzina, ogarnięta paniką. Jeden ze strażaków spadł z dachu i został przywalony płonącymi belkami.

Samobójstwo woźnego sowieckiego konsulatu.

D. 3 b. m. we wczesnych godzinach porannych w lasu na Pasiekach Łyczakowskich znaleźli przechodnie zwłoki, jak się okazało następnie, Mikołaja Stronńskiego, woźnego konsulatu sowieckiego we Lwowie.

Lekarz miejski dr. Kasperek stwierdziwszy śmierć denata wskutek strzału w skroń, polecił odstawić zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Przy zwłokach znalazły organy P. P. pistolet automatyczny nabity, legitymację oraz list zawierający dyspozycję co do pozostawionych ruchomości. W toku dotychczasowych dochodzeń nie ustalono przyczyny samobójstwa.

„Torebkarze” grasują

Wczoraj wieczorem u zbiegu ulic Tarnowskiego i Św. Jacka napadł na urzędniczkę Janinę Pychową jakis osobnik, wyrwał jej z reki torebkę i zbiegł. W torebce znajdowało się 20 złotych weksle i rozmaite drobniactwa.

Ostatni etap.

Naprawa ustroju Rzeczypospolitej dobiega końca.

Doroczne zjazdy legionistów budzą zawsze żywe echo w społeczeństwie. Są bowiem przejawem o dużej politycznej wadze. Obóz legionowy, tak zasłużony w krwawej i ofiarnej pracy nad zdobyciem i utrwaleniem naszej niepodległości, od lat już siedmiu dźwiga niepodzielną odpowiedzialność za losy państwa, sprawne ster rządów — pod wodzą Marszałka Piłsudskiego — i prowadzi zwycięsko nawe państwo — poprzez piętrzące się w tych właśnie latach trudności natury gospodarczej i politycznej.

To też zjazdy legionowe nie są tylko rodzinnym świętem żołnierzy z pod znaku Piłsudskiego, ani nie wypełniają jedynie nuta wspomnień prac i przeżyć na przestrzeni ostatnich lat dwudziestu. Często rozlega się na nich głos Komendanta, którego każde wystąpienie jest zawsze obrachunkiem narodowego sumienia i władczym wskazaniem nowych celów dla pracy społecznej i państwowej. Zawsze ze zjazdów legionowych idą w społeczeństwo hasła pozytywne i twórcze, które wywołują się z naczelných założeń: Najwyższem prawem dobro państwa — aktualizują zagadnienia zajmujące w hierarchii czekających nas prac miejsce czołowe.

Zjazd tegoroczny, organizowany w siedzibie państwa, wysuwa hasło naprawy ustroju, żądanie doprowadzenia do końca rewizji konstytucji marcowej. Zagadnienie to nie nowe. Było ono jednak jednym z haseł przewrotu marcowego, ono mobilizowało opinię społeczną dwukrotnie w czasie wyborów parlamentarnych w r. 1928 i 1930, jest dziś przedmiotem rozległych prac kodyfikacyjnych sejmowej komisji konstytucyjnej.

Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech dowiodło ostatnio raz jeszcze, że żyjemy w epoce zmierzchu wszechwładzy demokracji parlamentarnej. Komplikujący się z dniem każdym mechanizm życia zbiorowego i rozrost państwa, domagają się nowych form ustrojowych, przystosowanych do zmienionych warunków i nadszających za wartkim nurtem życia. Trzy wielkie organizmy państwowe: Rosja, Italia i Niemcy poszły w poszukiwaniu tych nowych form najdalej. Mimo bardzo zasadniczych różnic wszystkie trzy systemy rządzenia: sowiecki, faszystowski i hitlerowski eksperymentują w kierunku zapewnienia omnipotencji państwu i władzy wykonawczej. Już w r. 1918, w zaraniu naszej niepodległości powiedział Marszałek Pił-

sudski, że świat stoi u progu nowej ery, ery głębokich przemian społecznych, że Polski jednakże, budzącej się dopiero do samodzielnego hytu, nie stać na eksperymenty. Te zasady konsekwentnie wcielał w życie, wielokrotnie dawał jej wyraz w enuncjacjach prasowych i wywiadach. Odrzucił myśl o dyktaturze w r. 1918 i 1926. Tam niemniej z całym naciskiem przeciwstawiał się zawsze rozpasaniu się mowładtwa i wywodzącej się stąd bezsilnej władzy państwowej, stwarzał fakta, które etapami zdążyły do utrwalenia nowego w Polsce porządku rzeczy i do odbudowy zwichniętej równowagi między władzą ustawodawczą a wykonawczą, między czynnikiem obywatelskim a czynnikiem władzy.

Nowela do ustawy konstytucyjnej z sierpnia 1926 r. rozszerzyła prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, dając mu uprawnienie do rozwiązywania ciał ustawodawczych przed upływem kadencji parlamentarnej. Równocześnie uporządkowała nasze prawo budżetowe, zapewniając państwu przez odpowiednie rygory i prekluzyjne terminy, nałożone na Sejm i Senat, coroczne uchwalenie budżetu przed rozpoczęciem obrotowego okresu gospodarczego. Dalsza, bardziej zasadnicza przebudowa naszego ustroju jest w trakcie realizacji, dobiega końca.

Utrzymana zostanie niezawodnie zasada podziału władz. Czynnikowi społecznemu i jego parlamentarnym reprezentacjom zawarowane zostaną w całej pełni dotychczasowe atrybuty inicjatywy ustawodawczej i kontroli nad działalnością rządu. Z drugiej strony władza Prezydenta zostanie wyposażona w uprawnienia, które uczynią go czynnikiem nadrzędnym, władnym wpływać realnie na tok spraw państwowych. Władza wykonawcza uzyska większą swobodę w technicznym przepracowywaniu aktualnych zagadnień i w wytyczaniu na dłuższą metę linii prac państwowych, będzie bowiem z litery prawa broniona przed przypadkowością przesileni i burzami w szklan- ce wody parlamentarnej.

Nowy ustrój zgodnie z tendencjami rozwojowymi naszej epoki zapewni niezawodnie w tej lub innej formie zrzeszeniom gospodarczym i zawodowym ważki udział w pracy państwowej i ustawodawczej. Zapewni ten udział i tym wszystkim, którzy swą przeszłością, swą obywatelską owocną pracą dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Zagadnienie naprawy ustroju jest naczelnym zagadnieniem państwowym i musi być doprowadzone do końca, by rzucić trwałe podstawy pod przyszły rozwój państwa.

Ra.

Palijew i Undo.

Red. Palijew o farsach politycznych między jego grupą a Undem.

Zamieściliśmy onegdaj rozmowę na temat tarć politycznych, jakie rozgrywa się między UNDEM a grupą redaktora Palijewa. Informacji na ten temat i w związku z innymi zagadnieniami, udzieliła jedna z wybitnych osobistości, zbliżonych do prezydium UNDA. Z kolei przedstawiciel Agencji Wschód zwrócił się do b. posła redaktora Palijewa.

— Przychodzi pan — rozpoczął red. Palijew — w związku z umieszczonym w piśmie polskich wywiadem o „wybitną osobistość zbliżoną do prezydium UNDA”. Muszę otwarcie oświadczyć, że nie uważam tej osobistości ani za wybitną, ani za mądrą, bo nie uważam za celowe wywlekanie naszych ukraińskich spraw wewnętrznych przed obce forum i to do tego w takiej formie. Zdziwiłby pana zapewne np. taki fakt, gdyby jakaś prasowa agencja ukraińska zwróciła się np. do BBWR z prośbą o udzielenie wywiadu w sprawie rozłamu w tej partii.

Jestem przekonany, że przedstawiciel tej agencji ukraińskiej nie uzyskał by informacji. Nie jestem zwolennikiem wywiadów, tym razem jednak jestem w przymusowej sytuacji, gdyż w naszej sprawie pojawił się już wywiad ze strony UNDA, stał więc — oświadczył red. Palijew — do dyspozycji.

— Co zaszło i skąd się wziął rozłam?

— Wojna światowa — rozpoczął red. Palijew — wstrząsnęła starym przedwojennym światem. Widzimy w różnych krajach i u różnych narodów zasadnicze przemiany ustrojowe i psychiczne. Stare formy i poglądy ustępują miejsca nowym. Te przemiany obserwujemy zresztą także i w Polsce. Zniknęła parlamentarna demokracja, została fikcja parlamentu. Partie parlamentarne polskie przeżywają zrozumi- miały kryzys, jedne biorąc fikcję par-

lamentu za prawdziwą monetę wala się w gruzy, inne widząc fikcję w jej nagości, szukają nowych dróg. Chwila, w której żyjemy wymaga rewizji dotychczasowych form i światopoglądu i u nas w społeczeństwie ukraińskim.

— A wasza grupa? — zapytaliśmy.

— Nasza grupa należy do tych, które na świat patrzy realnie. Nie łudźmy się, że zbiorowisko bez twardych podstaw ideowych i nieumiejętne w dyscyplinowaniu formy organizacja, może sprostać ciężkim zadaniom, które stoją przed narodem ukraińskim, jako całością w jego misji dziejowej. I dlatego my zrywamy ze starymi przesądami i wступujemy na nowe drogi.

— ...A więc faszysty?...

— Faszystom ustrój narodu, który ma własną państwowość. My niestety jesteśmy w innej sytuacji. Precedensu nie mamy, bo niema drugiego narodu, który w takiej sytuacji wytwarzałby nowe formy życia, zatem nie naśladowemy kogokolwiek, lecz dążymy do stworzenia specyficznych form naszego życia.

— A stosunek do Unda i nacjonalistów?

— To sprawy zupełnie nasze wewnętrzne. Nasze stanowisko sprecyzujemy dla naszego społeczeństwa w prasie.

— A jeszcze jedno, czy koła cerkiewne odnoszą się do poczynani pana redaktora nieprzychylnie?

— Panu chodzi o opinię wyrażoną w wywiadzie z kół zbliżonych do UNDA. Nie sądzę, aby ta „osobistość” był ktokolwiek z kół duchowieństwa, a zatem umandatuowany do takich oświadczeń. Przebiegając w myśl polityków wśród sfer cerkiewnych, nie widzę tam człowieka tak słabo po politycznie wyrobionego, który byłby zdolny do udzielenia takiego niepolitycznego wywiadu. Dlatego też sądzę, że nakreślony w wywiadzie stosunek duchowieństwa ukraińskiego do naszego ruchu, jest tylko „pium desiderium” tej „wybitnej osobistości” — nie sądzę, żeby to odpowiadała prawdzie. Nasze duchowieństwo jest na tyle patriotycznie i politycznie wyrobione, że o stosunek jego do nas jesteśmy zupełnie spokojni.

— A opinia publiczna?

— Jeżeli idzie o opinie kawiarniane, to my jej nie znamy, bo się nią nie interesujemy. Jeżeli zaś idzie o opinie mas pracujących, to o nią jesteśmy też zupełnie spokojni. Ona była i jest za nami.

— Jest pan więc pewny zwycięstwa? — zapytaliśmy.

— Ludzie, którzy nie wierzą w zwycięstwo — zakończył swe oświadczenie red. Palijew — nie powinni rozpo- czynać działalności politycznej.

Z Teatru Wielkiego.

„Wieczór Trzech Króli” William Szekspira.

Na zakończenie gościnny Teatru Krakowskiego we Lwowie wybrano sztukę repertuaru ultra-klasycznego, niezbyt jednak spopularyzowaną. Realizował ją swego czasu L. Schiller; we „Wieczór Trzech Króli” w inscenizacji p. J. Białkowskiego, nieco od schillerowskiej różnie.

Tematem i treścią główną omawiania tej sztuki może być w naszych warunkach jedynie problem jej wystawienia. Sam „Wieczór” nie nasłuchał spo- łeczności do specjalnych rozważań. W tym razie w stopniu o wiele mniejszym, niżeli inne utwory Szekspira. Jest bowiem w gruncie rzeczy najwłaściwiej romantyczna awantura, w rodzaju cudownych historii, służących gwo- li wywołania widzów XVII wieku nie- zwykłością przeżyć i porcją grubego humoru. Niema tu hamletowskiej tragedii ludzkiej duszy, ani makbetow- skiej sady i napięcia tragizmu. Jest na- jbardziej sensacyjna akcja miłosna, pe-

na zrozumiałego patosu i kontrastu- jąca z nią komedynowość niektórych mo- mentów. Znać, że miała służyć jedynie do ubawienia ówczesnego widza, nie zaś do jakiegokolwiek zbudowania go moralnego.

Inszenizacja „Wieczoru”, idąc po li- nii możliwie jak najsilniejszego powią- zania ze sobą, w istocie niekiedy się scen, wypadła w ujęciu p. Białkow- skiego zupełnie dobrze. Dzięki po- myślnemu rozwiązaniu problemu de- koracji w formie tryptykowej, wy- tworzono pewnego rodzaju łączność między trzema elementami fabuły: li- ryczno-miłosnym, komijnym i awan- turniczym. W odpowiedni sposób zo- stał również uwidoczniony duży wpływ na bieg akcji typowych dla Szekspira „interludów” wesołych, przyczem nie są one nawet niemo swej wulgarności zbyt rażące w zestawieniu z patetycz- nością scen lirycznych.

Przedstawienie miało jednak swoją poważną sensację. Chodzi tu miano- wicie o występ Hanki Ordonówny, słynnej śpiewaczki, prawie debiutującej

na scenie dramatycznej... Sukces to nielada i przywilej dość duży. Zaraz u progu pracy dramatycznej — kla- syczny Szekspir, Rozumie się nie wiel- ki Szekspir, nie lady Macbeth, ale bądź co bądź Szekspir. Już zapowiedź wy- stąpienia tej ulubionej artystki wzbu- dziła duże zainteresowanie nie tylko ze względu na samą jej osobę. Byliśmy ciekawi przedewszystkiem, o ile talent Ordonówny potrafi uświetnić i jej rolę w dramacie. Sprawa ta nabierała zna- czenia prawie ogólnego zagadnienia. Chodziło o możliwość wymiany i wza- jemnego się pokrywania czy też ko- lejnej wartości recytatorskich i mimic- znych na estradzie, z temi samymi war- tościami na scenie. Przedstawienie „Wieczoru Trzech Króli” z udziałem Ordonówny rozwiązywania tego zagad- nienia nie dało, chociażby ze względu na specjalny charakter tej sztuki. Jeśli jakkolwiek rola dramatyczna jest do- stępna do należytego jej odtworzenia przez recytatorkę estradową, to wła- śnie ta, która Ordonówna w „Wieczo- rze” miała — rola Cezaria, przeżywa- nie sceniczne w tej roli, tytuły się przecież rzeczy niezbyt niezwykłych, a w każdym razie mało różnych od przedmiotów przeżywań artystycz- nych w słynnych piosenkach i dekla- macjach Ordonki. Właściwie dla sztuki tego rodzaju tyraady były jakby stwo- rzone dla niej i mogłyby być przez nią

wygaszane również na estradzie. Mo- gła bez żadnej szkody dla swej kre- acji zostać recytatorka i pieśniarka w roli dramatycznej, bo taka była ta rola. Nie miała natomiast żadnej sposobno- ści wykazać się jakkolwiek błyskotli- wością talentu aktorskiego. Wszystkie jej możliwości były jedynie ograniczo- ne do odpowiedniego interpretowa- nia słowa. — „grać” w całym tego sło- wa znaczeniu nie miała sposobności.

Kreacja Hanki Ordonówny wybiła się jednak na czoło przedwczorajszego przedstawienia. Czar jej postaci, me- lodywność głosu i wdzięk niezrównany, zarówno w smutku jak i radości, w uśmiechu i łzach, w opowieści tragicz- ności i komizmu powodował, że widz oczekiwał chwili, w których na scenie znów ukaże się piękna Viola w prze- braniu pnia Cezario. Tembardziej, że Ordonka, odtwarzająca w ciągu tylu swych estradowych i rewjowych wy- stępów najrozmaitsze postacie ludzkie, z decydującą tutaj wyrazistością w roli przebranej za chłopca dziewczę- tyn — dała typ znakomicie charaktery- styczny. Zawód sprawiła jedynie swym wielbicielem w dziedzinie me- lodji, nie dając nic specjalnego w tym rodzaju.

Reszta wykonawców sztuki utrzy- mała się na poziomie odpowiednim dla sztuk „repertuaru klasycznego”.

Maciej Freudman.

5
sierpnia
1933

Sobota

NMP. Śnież

Wschód słońca 4:2

Zachód słońca 19:21

TEATR WIELKI.

Sobota, 5 sierpnia wiecz. „Romans” Po raz ostatni z udziałem dyr. Juliusza Osterwy.

Niedziela, 6 sierpnia wiecz. „Uciekla mi przepióreczka” z udziałem dyr. J. Osterwy.

Poniedziałek, 7 sierpnia wiecz. „Romans” z udziałem dyr. J. Osterwy. Pożegnany gościnny występ Krakowskiego Teatru.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny z powodu ferii.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Piraci pustyni”.

APOLLO: „Zabójstwo o świecie”.

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.

CASINO: „Laurel i Hardy w małżeńskiej niewoli”.

CHIMERA: „Kobieta bez przeszłości”.

GRAZYNA: „Gehenna kobiety” oraz rewja „Śmieć się bracie śmieć”.

KOPERNIK: „Dziwny dom” i wesoła komedia.

MARYSIENKA: „Dziwny dom” i wesoła komedia.

MIRAZ: „Boczna ulica” oraz „Buster Keaton”.

MUZA: „Obcym wolno całować”.

PALACE: „Moja żona awanturka”.

PAN: „Jeździec bez głowy”.

PASAŻ: „Jeździec bez głowy”.

RAJ: „Carmencita i Liljom”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SWIT: „Królowa podziemia i Porucznik Armand”.

UCIECHA: „Dziewczę z gór” oraz rewja.

— Ostatnie gościnne występy Krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego we Lwowie. — Teatr Wielki. Dziś w sobotę wieczorem zostanie powtórzoną, ciesząc się niezwykłym powodzeniem na scenie krakowskiej i przyjętą z wielkim entuzjazmem przez lwowską publiczność, pełna sentymentu i wzruszeń sztuka Sheldona „Romans” z udziałem dyr. Juliusza Osterwy w jego mistrzowskiej kreacji roli pastora z pp. Jaroszewską i Ruskowskim odtwórcami dalszych dwóch głównych postaci utworu w premierowej obsadzie artystów krakowskiej sceny pp. Daszyńską, Filipowską, Kłóską Kosmowską, Kostecką, Zalewską, Burnatowicz, Hemza-

Tramwaj dla dzielnicy stryjskiej.

Wytyczenie nowej trasy.

Po decyzji p. prezydenta miasta w sprawie trasy tramwajowej z ul. Ponińskiego przez Targi Wschodnie do ul. Stryjskiej, roboty prowadzone są w bardzo szybkim tempie.

Wczoraj rano komisja techniczna wytyczyła trasę, która tuż za radiostacją wejdzie na teren Targów Wschodnich. W tem miejscu usunięte będzie ogrodzenie siatkowe, a tor tramwajowy ułożony będzie na nasypie, do budowy którego przystąpi Zarząd tramwajowy w dniach najbliższych. Zarząd tramwajowy przywiozł już na miejsce gotowy element stalowych szyn tramwajowych i kolejowych, przecinających się wzajemnie w miejscu, gdzie przez pl. Targów przechodzi linia kolejowa do magazynów Targów. Według ostatnich informacji, tor tramwajowy przez ul. Ponińskiego na Targi od miejsca, w którym tor dla nowej linii skierowany będzie na ul. Poniń-

skiego — pozostanie na razie bez zmian, ponieważ wydobyte szyny z jezdni granitowej byłoby bardzo kosztowne. Później dopiero zapadnie decyzja, co się stanie z martwym torem; istnieje jednak koncepcja utrzymania tego toru, aby użyć go ewentualnie dla komunikacji podczas kampanii Targów Wschodnich wzgl. podczas innych imprez, gdy przejazdy na pl. Targów Wschodnich mają charakter masowy.

Dyrekcja tramwajowa wysunęła początkowo projekt puszczania po nowej linii tramwaju nr. 11. Spowodowało to liczne protesty, gdyż linia nr. 11 łączyłaby dzielnicę Stryjską tylko z dworcem kolejowym bez przesiadania, mieszkańcy zaś tej dzielnicy związani są głównie śródmieściem. Wobec tego, według innego projektu, po nowej linii uruchomiony będzie tramwaj nr. 10. (Wschód).

Wycieczka do Zaleszczyk i Sianek.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchamia w niedzielę 6 sierpnia b. r. dwa pociągi popularne:

1) do Zaleszczyk — odjazd ze Lwowa około godz. 1 w nocy, powrót do Lwowa tego samego dnia około godz. 24, cena biletu w obie strony 13 zł. 60 gr.

2) do Sianek — odjazd ze Lwowa około godz. 6 rano, powrót do Lwowa około godz. 24, cena biletu w obie strony 8 zł. 60 gr.

Bilety i informacje: Ref. Tur. DOKP Lwów, Zygmuntowska 1, II p. drzw. 218; P. B. P. Orbis, pl. Mariacki 8, ul. Szpitalna 1; Wagons-Lits Cook, pl. Halicki 15.

W sobotę 5 sierpnia b. r. o godz. 18 ukaże się w P. B. P. Orbis pl. Mariacki 5 wywieszka, zawiadamiająca o uruchomieniu lub odwołaniu pociągów.

Nowe czasopisma.

W ciągu maja i czerwca zarejestrowano w Polsce ogółem 30 nowych czasopism, w tem 16 w Warszawie, 3 w Krakowie, 2 w Katowicach, oraz po 1 nowym czasopiśmie w Częstochowie, Lwowie, Lublinie, Chełmie, Nowym Sączu, Tarnowie, Poznaniu, Płocku i Ciechocinku.

Wśród nowych czasopism jest 9 tygodników, 4 dwutygodników, 14 miesięczników, oraz 1 kwartalnik.

— Wycieczka Agencji Wschód do Worochty. Z inicjatywy Agencji Wschód odjedzie do Worochty w sobotę 12 b. m. o godz. 23.30 popularny pociąg wycieczkowy do Worochty. Przyjazd do Worochty około 6 rano, około 9 zaś uczestnicy wycieczki udadzą się na Czarnohorę na kilkugodzinny pobyt w górach. Powrót z Czarnohory do Worochty w godzinach popołudniowych. Dancino do Worochty pociąg, który odepdzie z Worochty po godzinie 19-tej. Przyjazd do Lwowa 13 b. m. około godziny 12 w nocy. Dla wygody będą również do dyspozycji wagony II klasy. Koszt biletu kolejowego wraz z przejazdem na Czarnohorę (do Forciszczanki) III klasą 11.80, II klasą zł. 16.60. Zaplanowania do Agencji Wschód, tel. 10-86 i do Wagonów Sympialnych pl. Halicki 15, tel. 30-00.

XIV. TARGI W REICHENBERGU od 12 do 18 sierpnia 1933 r.

W okresie 12 do 18 sierpnia 1933 r., odbędzie się 14 Targi w Reichenbergu, centrum najważniejszego przemysłu Czechosłowacji.

Targi w Reichenbergu znane jako dogodny rynek zakupu pierwszorzędnych wyrobów czechosłowackich, również i w tym roku następują bogaty wybór wysokowartościowych towarów i nasuwają wspaniałe możliwości korzystnego kupna.

Targi w Reichenbergu obejmują 21 działów; ponadto w skład Targów ogólnych wchodzi różne działy specjalne. Najważniejsze stoiska to: Targi Tekstylne — Targi Techniczne, ze specjalnem uwzględnieniem techniki przemysłowej, racjonalnego gospodarstwa domowego, elektrotechniki, sprzętu biurowego, radia, wynalazków i nowości — stoisko pielęgnacji ciała i urody — hotelarstwa — stoisko rzemiosła — artykułów opatentowanych — stoisko

mebli — komunikacji — stoisko „Kobieta i dziecko”.

Odwiedzanie targów ułatwione jest przez rozmaite udogodnienia i zniżki przejazdowe, oraz wjazd bez wiz paszportowych.

ZNIŻKI PRZEJAZDOWE DLA ODWIEDZAJĄCYCH 14 TARGI W REICHENBERGU.

Odwiedzającym tegoroczne Targi w Reichenbergu (Czechosłowacja), które trwać będą od 12 do 18 sierpnia b. r. przysługują następujące zniżki przejazdowe: Bułgaria, Niemcy, Litwa, Austria, Szwajcaria — 25 proc.; Włochy — 30 proc.; Polska — 33 proc.; Węgry — klasa za klasę; Jugosławia, Grecja, Estonia, Rumunia — 50 proc. zniżki przy powrocie w Czechosłowację przy trasie do 100 klm. — 50 proc. Podobnie różne linie okrętowe przyznają zwiedzającym Targi 10 do 50 proc. zniżki przejazdowej.

XIV. TARGI W REICHENBERGU OD 12 DO 18 SIERPNIA 1933 R. — WJAZD BEZ WIZY PASZPORTOWEJ.

Z okazji XIV. Targów w Reichenbergu dozwolonym jest wjazd do Czechosłowacji bez wizy czechosłowackiej również z tych krajów, w których obowiązują przymus wizowy.

Z krajów: Albania, Bułgaria, Grecja, Polska, Rumunia, Rosja, Turcja i Węgry, dozwolonym jest wjazd bez wizy, jedynie za okazaniem paszportu podróży i legitymacji Targów. Ta ostatnia jednak przed udaniem się w podróż musi być poświadczona przez przedstawicielstwo czechosłowackie (poselstwo, konsulat), zaś przed powrotem do kraju — przez Urząd Targów w Reichenbergu. 1531

W słonecznej Brazylii.

W związku z podróżą Prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicą, p. Marszałka Raczkiewicza, do Brazylii zamieszczamy korespondencję z Rio de Janeiro napisaną dla Rady Organizacyjnej przez jej specjalnego wysłannika prasowego.

Redakcja.

Pomimo całego uroku podróży morskiej, dwanaście dni pobytu na okręcie, nawet dużym, to trochę za dużo. Widok lądu brazylijskiego sprawił mi przyjemność chyba niewiele mniejszą, niż: pp. Wincentemu Pinzonowi i Pedro Alvarezowi Cabralowi, którzy przed czterystu trzydziestu kilku laty zawinęli pierwsi z ludzi białych do tej błogosławionej przez losy krainy. Wierzę, że wprawdzie, jak wszyscy wierni członkowie „Ligi Morskiej i Kolonialnej”, że „morze — to potęga Polski”, ale chwilowo wolę chodzić po nieruchomości, ubitej ziemi i rozkoszować się widokiem znanego mi wprawdzie, ale wciąż nowego i świeżo odkrywanego kraju.

Rozglądam się ciekawie na wszystkie strony i staram sobie uprzytomnić fakt, że jestem na ziemi, o której przed stu laty pisał Arago:

„Otóż i Brazylija, grunt najpłodniejszy między najpłodniejszymi na całej kuli ziemskiej... By się wzbogacić, dość grunt kopać, by żyć — dość oddy-

chać, bo wiatr od morza wiejący o rano, wzmacnia twe siły przeciw upałowi całego dnia, a wiatr od lądu, prze-darłszy się przez wysokie góry we-wnątrz kraju, wieczorem chłodzi upał skwarnej strefy.

Tu pływa za wiele ryb w rzekach, za wiele unosi się ptaków w powietrzu, za wiele ciężych owoców na drzewach, za wiele lata owadów wśród różnorodnych krzewów. Tu kryja góry kosztowne klejnoty, strumyki toczą cząstki złota i diamenty równie piękne jak diamenty Golkondy.

Jeśli lubisz życie bezczynne i wygodne, jeśli dla ciebie spoczynek jest szczęściem, rozepnij twe łoża między łukowatemi palmami, lub szukaj miłego mieszkania nad brzegami, o które roztraca się ocieźlate fale. Jeśli się zaś obawiasz znudzenia w jednostajnych rozrywkach, pozostań u siebie, czekaj starości, bo w Brazylii wczorajszy poranek jest podobny do poranku jutrzejszego; zdaje się, że obłok przesuwający się dzisiaj ponad twoją głową, jest obłokiem, który wczoraj osłaniał swym cieniem lub ożywiał rosą.

„Życie w tym kraju, to zupełna bezczynność wypoczywającego ducha, nie zacierające jednak jego hartu; jest to w połowie marzenie, w połowie przebudzenie; czujemy życie wnikać łagodnie we wszystkie otwory, oddy-

chamy powietrzem, ulegając rozkosznie nęcącemu wypoczynkowi snu, jak gdyby dzień sam przez się rozdzielił utrącenie i usypianie przy świergotaniu i brzęku, owadów i kolibrów, niby wśród koncertu napowietrznego, który ustaje dopiero późno po zejściu słońca z widnokręgu”.

Przypominając sobie ten mistrzowski opis pana Arago, stwierdzam, że nie można dodać ani odjąć od tej charakterystyki.

Przed czterystu laty przybyli do Brazylii na wątych statkach conquistadorzy portugalscy. Oczarowała ich słoneczna i wiecznie zielona kraina, najwięcej chyba przypominająca legendarny raj ziemski. Znęcił ich spokój i swoboda, jaka obcetywało życie w cieniu palm rozłożystych. Zamierzali iść za Hiszpanami po złoto do Peru i Meksyku, osiedlili się w kraju, w którym było mało drogiego kruszcu, ale za to dużo cichego spokoju i radości życia.

Z biegiem stuleci wrosła ciętą duszą w glebę Brazylii. Krwawo i żelazem obronili ją przed kolejnymi inwazjami Francuzów, Holendrów i Hiszpanów. Dziś zaś, choć nie rozbudowali swego kraju tak jak Anglicy Stany Zjednoczone, choć mniej niż na północy dymy w Brazylii kominów fabrycznych i mniej pieniędzy dusi się w bankach, jednak stanowczo więcej szczęścia gości w sercach ludu, zamieszkującego największe dominium rasy luzytańskiej.

Życie płynie tu łagodnie i spokojnie. Nikt się zbytnio nie śpieszy, nie denerwuje. Gdy na ulicach Rio de Janeiro jakaś niespodziana przeszkoda zatrzyma ruch uliczny, nikt nie złości się i nie irytuje, ale śmieje się i przekomaruje z konduktorem zatrzymanego tramwaju lub autobusu. Nerwowemu Yankeeowi lub Europejczykowi cytują narodowe przysłowia w rodzaju: „Mam czas” lub „Czas nie jesień, nie ucieknij”... Zresztą, czegoż się tu śpieszyć, kiedy rozkoszny klimat sam zdaje się nawoływać do spoczynku?

Walka o byt? Pewnie, że istnieje ona i pod słonecznym niebem Brazylii, ale w jakże złagodzonej i „obłaskawionej” formie. Biedak nie cierpi niedostatków, Biedak nie cierpi od chłodu i mroźnej wichury. Sierocie w takich warunkach nie grozi los „dziewczyny z zapalnikami” z bajek Andersona.

O głodzie również nie ma mowy. Głód obwieszona zdrowiem i pożywnością bananami kosztuje grosze w miastach, na fazendach biedak za nie nie płaci. Również śmiesznie tanie są pomarańcze, mango, ananasy oraz inne owoce, znane u nas tylko z opowiadań podróżniczych. Nic dziwnego, że Brazylijanie szczycą się „Brazylią nikt jeszcze z głodu nie zmarł”. Rzeczywiście trzeba by było silnej woli, aby skonać z głodu w Brazylii, gdzie na ziemi bananów.

Kwestia mieszkaniowa w Brazylii tylko stonni zaznacza się w Brazylii

Pobyt w Warszawie harcerzy polskich ze Stanów Zjedn.

Od dwóch dni bawi w Warszawie wycieczka harcerzy polskich ze Stanów Zjednoczonych A. P., w której bierze udział 16 harcerzy i 12 harcerek. Wycieczka zwiedza już ważniejsze ośrodki kraju.

W dniu 2 bm. uczestnicy wycieczki w towarzystwie przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego złożyli o godz. 12 wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach popołudniowych Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy podejmowała wycieczkę podwieczorkiem.

Wczoraj uczestnicy wycieczki wyjechali do Bucza na Śląsku, gdzie odbędą dwutygodniowy kurs instruktorski. Na kursie tym zapoznają się z metodami pracy polskiego harcerstwa, celem praktycznego stosowania ich na terenie polskich organizacji skautowych w Stanach Zjednoczonych.

Po tajemniczym samobójstwie na Pohulance.

Wczoraj donieśliśmy o samobójstwie urzędnika konsulatu sowieckiego we Lwowie, Mikołaja Strońskiego. Odebrał on sobie życie w lesie „Traby” na Pohulance wystrzałem z rewolweru w skroń.

Stwierdzono, że zmarły Stroński na rodowódzie ukraińskiej był w swoim czasie kapitanem Strzelców siczowych, a później wstąpił do K. P. Z. U. Wyjechał do Rosji sowieckiej. Tu, za przagniety do służby państwowej, został delegowany do konsulatu we Lwowie, gdzie referował sprawy ukraińskie.

Przyczyny samobójstwa Strońskiego jeszcze są nieznaną. Przypuszcza się depresję psychiczną na tle stosunku centralnego rządu moskiewskiego do Ukrainy sowieckiej.

W ostatnich dniach sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie Pawłowicz polecił zawizowanie paszportu Strońskiego. Było to jednoznaczne z rozkazem powrotu do Rosji. Niewiadomo, czy te właśnie wypadki łączą się ze śmiercią Strońskiego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Mieszkań jest pod dostatkiem i ten co ma pieniądze może zawsze znaleźć czystą i zaopatrzoną we wszystkie wygody mieszkanie. Ci, którzy nie posiadają pieniędzy, radzą sobie w ten sposób, że budują za miastem chatki z gliny i chróstu. Czasami wprawdzie właściciel terenu, na którym wzniesli swój ubogi domek, każe im się wynosić i pozbawia ich dachu nad głową, ale nie jest to wielką tragedią, bo o kilkadziesiąt metrów dalej można wzniesić w parę dni drugą chatę i mieszkać w niej przez długie lata. W Brazylii tyle jest jeszcze wolnej przestrzeni, że nikt nie narzeka na brak miejsca, nikt nikomu nie następuje na pięty.

We wnętrzu kraju, czyli t. zw. „interiorze”, jest jeszcze lepiej. W głębinach puszczy środkowej i zachodniej części kraju, zdaleka od kolei, można znaleźć życie mieszkańców ziemni rządowej lub należącej do jakiegoś wielkiego latyfandy, gospodarować na niej i wychowywać dzieci nie troszcząc się o to, że stanowią cudzą własność.

Pomimo tak sprzyjających okoliczności życie w Brazylii nie jest rajem na ziemi. W kraju tym opieka społeczna nie stoi zbyt wysoko. Niema tu Kas Chorych i bezpłatnego leczenia. Biedak nie może z głodu — to rzecz pewna — ale cierpieć może i niejednokrotnie cierpi na przeróżne choroby, które, Brazylii, nie oszczędziły słonecznej. Jeszcze w miastach ma szansę dostania się do jakiegoś dobrego

Doroczny Krajowy Ogólny Zjazd Podoficerów rezerwy R. P.

ODBEDZIE SIĘ WE LWOWIE W DNIACH 12—15 SIERPNIA B. R.

Obecny zjazd nabiera tem większego znaczenia, gdyż przypada w 10-letnią rocznicę założenia Związku Podoficerów Rezerwy R. P., oraz, że miejscem zjazdu poraz pierwszy jest Lwów, gród kresowy odznaczony krzyżem „Virtutis Militari”.

Uczestnicy zjazdu to prawie wszyscy obrońcy Ojczyzny z okresów 1914—1920 r., obecnie zrzeszeni w potężnej liczbie około 50.000 członków. Dnie corocznych zjazdów, urządzanych przez Główny Zarząd Związku Podoficerów Rez. w różnych dzielnicach Państwa, są zawsze uroczystym świętem polskiego Podoficera Rez., który w dyscyplinowanym szyku deklaruje taką samą gotowość wypełnienia swego obowiązku obywatelskiego oraz rozkazu żołnierskiego, jaka go ożywiła w pamiętnych chwilach walk wyzwoleniczych, t. j. obrony całości granic polskich i służenia stałemu wzrostowi Państwa. Mieszkańcy Lwowa i okolic witają będą z radosnym sentencem oraz ze staropolską gościnnością przyima uczestników Zjazdu, przybywających w liczbie kilku tysięcy w mury naszego miasta ze wszystkich zakątków Rzecz. Pols. a to Powstańców śląskich, Oswobodzicieli Poznańskiego, Pomorza i Wilna, oraz Obrońców Lwowa i Kresów pld. wsch.

Program zjazdu ustalono następująco:

W sobotę 12 sierpnia o godzinie 8 rozpoczyna się pierwsze krajowe zawody strzeleckie o mistrzostwo, na strzelnicę garnizonowej przy ul. Kleparowskiej, do których jest zgłoszonych kilkuset zawodników.

Zawody te ukończone zostaną rozdaniem nagród przez Przedstawicieli Władz o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Kurkowej 12.

W niedzielę 13 sierpnia o godz. 7.30 po zbiórce wszystkich delegatów i członków Zw. na dziedzińcu koszar Gwardii przy ul. Kurkowej 12 nastąpi wymarsz uczestników wyzn. ewangelickiego do kościoła ewang. na nabożeństwo, zaś dla wszystkich uczestników Zjazdu punktualnie o godz. 10 na boisku sportowym Korpusu Kadetów Nr. 1 rozpocznie się uroczysta Msza polowa, transmitowana przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie. O godz. 11 odbędzie się defilada przed pomnikiem Mickiewicza, poczem nastąpi u-

nego szpitala, w głębinach puszczy jednak zdany jest niejednokrotnie na łaskę curandeiros (znachorów), leczących go zamawianiem lub innemi czarami.

Sprawiedliwość każe przyznać, że rząd brazylijski bardzo wiele zrobił w dziedzinie zwalczania żółtej febrы i chorób wenerycznych, jednak do zbitych gąszczy puszczy tropikalnej ręka jego jeszcze nie dosięgła. O leceniu się u prywatnych lekarzy biedacy nie mogą nawet marzyć, gdyż honoracja doktorskie są tu bardzo wygórowane, a prowadzący weterinary tryb życia człowiek leśny — caboclo — ma banany i bataty, pomarańcze i mango, ale nie posiada prawie wcale pieniędzy.

Tak więc i na błękitnym niebie Brazylii są chmurki. W cieniu jej palm wachlarzowatych kryje się również do brze nieszczęście jak i wśród pól i lasów Europy.

Jednak pomimo tych wszystkich zastrzeżeń, ogarnęło mnie głębokie wzruszenie, gdy po raz drugi w życiu za witał do ziem zdobywców portugalskich. Tak jak przed trzema laty, waska cieśnina przez którą „Massilia” wiechała do zatoki Guanabara, nad którą rozłożyło się najpiękniejsze miasto świata — Rio de Janeiro — wydała mi się wrotami do naprośnie poszukiwanej przez conquistadorów hiszpańskich i luzytańskich — krainy Eldorado.

roczyste otwarcie Zjazdu w Teatrze Wielkim.

Popołudniu tego dnia na placu Tar-gów Wsch. urządzony zostanie kiermasz później dancing, połączony z wieloma niespodziankami i atrakcjami.

Dnie 14 i 15 sierpnia przeznaczone zostaną na obrady delegatów Zw. oraz na zwiedzanie miasta przez nie biorących udziału w obradach.

Ponadto w dniu 14 bm. o godz. 20 Koło Lwowskie Związku Podoficerów Rezerwy urządzi w swym lokalu przy ul. Kurkowej 12 zabawę taneczną.

Komitet zjazdowy, nad którym objęty protektorat wysokie osobistości Państwa, apeluje tą drogą do tutejszego społeczeństwa, by przez liczny współudział przyczyniło się do uświetnienia tych uroczystości.

Równocześnie Komitet zjazdowy komunikuje, że zamieszczeni uczestnicy Zjazdu tak członkowie, jak i sympatycy, oraz goście, korzystając będą z najdalej idących zniżek kolejowych a wszyscy uczestnicy z ulg tramwajowych i przy zwiedzaniu zabytków i pamiątek miasta.

Przed nowym lotem do stratosfery.

Dr. Jan Piccard, brat słynnego belgijskiego uczonego nie weźmie udziału w projektowanym locie do stratosfery. Lotu dokona tylko komandor T. G. Settle, oficer marynarki amerykańskiej. Pierwotnie planowany był lot obu, jednakowoż Piccard wycofał się, aby tym sposobem pozwolić na umieszczenie w aluminiowej gondoli balonu większej ilości aparatów naukowych.

„Podział godzin” aktorki filmowej.

Jakie rajskie życie wiodą gwiazdy ekranu! Tak sądzą tysiące młodych dziewcząt, marząc o luksusowym życiu w zaczarowanym królestwie filmu. Jakże inaczej wygląda rzeczywistość. Praca aktorki filmowej jest bardzo ciężka i rujnująca zdrowie i nerwy.

Przyjrzyjmy się na przykład programowi dnia Liljany Harvey, która niedawno pojechała do Hollywoodu, zaangażowaną przez wytwórnię FOXA.

Oto rozkład dnia: godz. 7.30 rano: francuska pokojówka Mary budzi swoją panią, która poczyni siarczyście kłąć i daremnie usiłuje spać choć parę minut dłużej; godz. 7.32 rano: Mary grozi swej pani oblanie zimną wodą i gotowa jest w razie potrzeby urzeczywistnić ten okrutny zamiar; godz. 7.35 rano: Ciepły i zimny prysznic; godz. 7.40 rano: Kawa z kawałkiem suchego ciasta i owoce; godz. 8 rano: Półgodzinny spacer w ogrodzie; godz. 9 rano: Przybycie do studia i charakterystacja; godz. 10 rano: Początek pracy w wielkiej hali muzy-

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lipca wykazuje wzrost zapasu złota o 57 tys. zł. do 472.8 milj. zł. Zwiększył się również o 0.8 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz do 81.2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o przeszło 33 milj. zł., osiągnęła 789.3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 19.2 milj. zł. do 633.2 milj. zł., pożyczki, zabezpieczone zastawami — o 14.3 milj. zł., do 109.2 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o blisko pół miliona złotych do 46.9 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszyły się o 0.1 milj. zł. do 48.9 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy spadkowi: pierwsza o 22.7 milj. zł. do 146.0 milj. zł., druga — o 3.3 milj. zł. do 309.4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o przeszło 8 milionów zł. do 173.9 milj. zł. Spadek ten nastąpił wskutek zmniejszenia się prywatnych rachunków, podczas gdy rachunki żyrowe kas państwowych znacznie wzrosły, osiągając 31.9 milj. zł. wobec 9.1 milj. zł. w poprzedniej dekadzie.

Obieg biletów bankowych, wskutek wzrostu stanu wykorzystanych kredytów, powiększył się o 21.6 milj. zł. do sumy 1.002.6 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec zwiększenia się ogólnej sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań, nieco się obniżyło i wynosi 43.92%, przekraczając normę statutową o blisko 14.

Stopa dyskontowa — 6%, zastawowa — 7%.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Niema emerytury dla kata.

„Wykonawca wyroków sądowych”, kat francuski Anatol Deibler otrzymuje 18 tys. franków rocznie czyli 1 i pół tys. fr. miesięcznie (co wynosi około 500 zł.). Prócz tej pensji otrzymuje jeszcze ryczałt w kwocie 10 tys. fr. na utrzymanie gilotyny w nienagannym stanie, za „podróże służbowe” do miejsc kaźni i t. p.

Deibler w roku bieżącym ukończył 70-ty rok życia, nie ma jednakże obecnie zamiaru pójść do dymisji. Jedno z pism francuskich wyjaśnia ten fakt w następujący sposób:

Po ściegach Gorgonowa, zabijcy pre-

zydenta republiki francuskiej Doumiera, Deibler postanowił zakończyć na ściegu tego historycznego mordercy swą „karjerę” i zjawił się w ministerstwie sprawiedliwości, wnosząc prośbę o wyznaczenie mu emerytury. Ale tu spotkało go pewne rozczarowanie. Wyjaśniono mu, że rząd francuski ze względu na redukcję i oszczędności nie może wypłacać emerytury byłemu katorżnicy.

— Ha, jeśli tak rzeczy stoją — oświadczył Deibler — to pozostanę na moim posterunku do końca życia, jak mój ojciec.

Program radiowy.

Sobota, 5 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy z cukierkami - ogrodu „Bagatela”, koncertu orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca. 12:25: Godzinny Przegląd Prasy Polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gosp. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płty. 15:50: Trans. z Warszawy. Skrzynka wojskowa - strzelecka. 16: Trans. z Warszawy z kół Legii Międzyzwiązków sportowa. 16:15: Włochy o pułkarskiej II-gi dzień spotkania. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka aktualna. 17:15: Koncert orkiestry salowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17:45: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rekasza. 18: Trans. z Warszawy. Nabożeństwo z Ostry Bramy. 19: Trans. z Warszawy. „Toruń — królowa Wisły”, wygłosi dr. Zdzisław Kaczmarek. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „W rocznicę Legionów Piłsudskiego”. Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 19:55 — 20: Przerwa. 20:40: Trans. z Warszawy. Koncert chóru Zaremy. (Utwory polskie) 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: Trans. z Warszawy. Fehetón. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Flory Czarnockiej. 22: Muzyka taneczna. 22:05: Trans. z Warszawy. Capstrzyk orkiestry garnizonu Warszawskiego, z okazji 12-go Walnego Zjazdu Legionistów w Warszawie. 22:30: Wiadomości sportowe. 22:40: Komunikat. 22:45—24: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej. 23:30—23:55: Wiadomości z kraju dla Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 6 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 10: Trans. z Warszawy z pod Krzyża Traugutta. Pontyfikalnej Mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa polowego Gawlina. Kazanie wygłosi ks. kap. Bombas; następnie uroczysta Akademia zorganizowana z okazji 12-go Walnego Zjazdu Legionistów w Warszawie. (Trans. z pod Krzyża Traugutta) 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Komunikat meteor. 12:15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny. 13:45: Trans. z Warszawy. Startu międzynarodowych zawodów motocyklowych. 14: Przerwa. 14:10: Trans. z Warszawy. Odczyt spółdzielczy pt.: „Wspólnie a nie pojedynczo”. wygł. p. Albin Zacharski. 14:25: Komunikat rolniczo - meteor. 14:30: „Koncentracja Podofic. Rez. we Lwowie”. wygł. p. Michał Mudry. 14:45: Trans. z Krakowa: „Ogólne zasady normowania paszy”. wygł. p. Marian Siemiątkowski. 15:05: Trans. z Warszawy. Audycja w wyk. Koła Młodzieży Ludowej z Kozłowa Buskupiego (z pod Żelazowej). W programie pieśni ludowe i żołnierskie. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans. z Warszawy. Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie” w por. Bruno Winawera. 16:15: Trans. z Warszawy. Opowiadanie dla dzieci: „Ola na Pomorzu”. p. Al. Janowski. 16:30: Trans. z Warszawy. Fimishu międzynarodowych wyścigów motocyklowych. 16:55: Trans. z Warszawy. Arie i pieśni w wyk. Marii Kaube. Przy fortepianie Ludwik Urstein. 17:25: Trans. z Warszawy. „Czy człowiek ciężkiej pracy powinien uprawiać sporty”. wygł. dr. Szulc. 17:40: Trans. z Warszawy. Koncert Polskiej Muzyki Ludowej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego. Adam Dobosz (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). 18:10: Trans. z Warszawy. Z kół Legii, rozgrywek tenisowych o pułkarskiej II-gi dzień spotkania. 18:35: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu Polskiej Muzyki Ludowej. 18:55: Odczytanie programu na dzień następny. 19: Trans. z Warszawy. Stanisław Krzewski, przewodniczący Komitetu Pracy Społ. Legionistów i Psowiaków. wygł. pogadankę. 19:20: Rozmaitości. 21: Trans. z Warszawy z Komendy Głównej w Warszawie. Uroczysty capstrzyk Garnizonu i uroczyste pożegnania bojowych chorągwi i sztandaru P. O. W. i Legionów z r. 1863. 21:30: „Na Wesołej Lwowskiej Fali”. 22:25: Wiadomości sportowe z Krakowa. 22:40: Trans. z Krakowa: Komunikat z marszu „Szlakiem Kadrówki”. 22:44: Trans. z Warszawy: Komunikat. 22:45—23: Muzyka z płyt gramofonowych.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Kontrowersje stanisławowsko-kołomyjskie.

Miedzy lokalnym organem kołomyjskim p. t. „Zjednoczenie” a „Kurierem Stanisławowskim”, mającym ambicje reprezentowania całości społeczeństwa polskiego w Stanisławowie, rozwinęła się ostatnio ciekawa dyskusja na temat rzekomego majoryzowania Kołomyji przez Stanisławów, jako się dźbie władz II instancji oraz natwiesze miasto w województwie stanisławowskim.

Kołomyja za pośrednictwem łamów „Zjednoczenia”, którego głównym publicystą jest p. poseł Sanojca, wysunęła cały szereg zarzutów pod adresem Stanisławowa, a więc: zniesienie stacji doświadczalnej w Piadychach, zniesienie referatu inwalidzkiego, planowane skasowanie tamtejszej Kasy Chorych i przeniesienie jej siedziby do Czortkowa oraz Stanisławowa, wreszcie postępowanie Kołomyji przez władze kolejowe. Jeżeli przytem chodzi o ten ostatni zarzut, znajduje on potwierdzenie w zamiarze władz kolejowych zniesienia postoju pociągu pociągów w Kołomyji na rzecz Zabłotowa, który jest punktem wypadowym do Kosowa; w odmowie Dyrekcji zamiastu lowania na dworcu kołomyjskim światła elektrycznego, wreszcie pominięciu interesów Kołomyji przy rozplanowaniu bezpośrednich wagonów, względnie nawet pociągu z Kołomyji do Worochty.

Te ostatnia sprawa szczególnie obrazowo przedstawia p. poseł Sanojca. Pisze on bowiem w „Zjednoczeniu”:

Wzamy same stosunki kolejowe. Jako kołomyjanie i jako poseł przedłożyłem w swoim czasie p. ministrowi kolei p. inż. Kühnowi obszerny memoriał w sprawie usprawnienia ruchu kolejowego na przestrzeni Kołomyji — Delatyn i węgole Tarnopol — Worochta, proponując ustanowienie przyspieszonego pociągu osobowego Tarnopol — Zaleszczyki — Kołomyja — Delatyn — Worochta. Projekt ten został przez Stanisławów wydrwiony w sposób niezwykle złośliwy. Niemniej byłem jako delegat miasta na konferencji w Zaleszczykach dla usprawnienia ruchu pociągów na przestrzeni Delatyn — Kołomyja i starałem się pozatem sam o to, by z Kołomyji był bezpośredni pociąg do Worochty. Warszawa wkończy się na to zgodziła. Ustanowiono pociąg Kołomyja — Worochta. Zeszłego roku ze znowu raz się tym pociągiem wybrałem do Jaromca. Iechali nim nie tylko żadni górskiego powietrza wycieczkowcy z Kołomyji, ale też nasi biedni rolnicy — budyłarze, producenci jarzyn, z koszarą produktów swych. Pociąg był przepelniony ciżbą. W Delatynie wszyscy wysiadają. Na wagonach zaś dumny napis głosi Kołomyja — Delatyn — Worochta. Więc pytam zdumiony konduktora: Jakto, to nikt tym pociągiem dalej nie jedzie? — A nie! — Czemu? Przecie to pociąg bezpośredni do Worochty.

— Ja — powiada konduktor — radzę panu wysiąść. — Czemu? — Bo, pociąg ten z Delatyna wyjeżdża do Jaromca czy Worochty, dopiero pół do drugiej.

Zdebiłem. Wsiadłem. Była godzina 7 i 30 minut rano. Kto ten dowcipny kawał wymyślił? Czy Stanisławów w tej sprawie zdane go nie miał głosu? — Wyprosiłem w Warszawie pociąg bezpośredni — masz! Ale sobie w Delatynie odpocznij od 7 i pół do 13 i pół — to jest sześć godzin.

Zajeżdża pociąg ze Stanisławowa — przepelniony — jest niedziela i teraz zaczyna się Sodoma Gomora. Piekło. Ludzie wdzierają się na platformy, cenią się schodków, klną wszyscy. Rząd, porządek, kolei i t. p. Przykro mi to słuchać. Chowałem się do klasy A pociąg Kołomyja — Worochta czeka do 13 i pół i potem prawie próżny rusza w dalszą drogę.

Albo, Zaprowadzono returki do Jaromca — Worochty dla Stanisławowa i Lwowa. A Kołomyja? Zbytek łaski!

Mogłoby wiele takich kawałów podać. Ale mi przykro o tem pisać i bradać nad dola naszą.

Lećz skoro nas publicznie trochę nawet biesztają to proszę: Staramy się od lat o to, by dworzec w Kołomyi był oświetlony elektrycznością. Cała to już historia. Historia niesłychana. Historia przykra i nieciekawa. Wściec się można, gdy o niej

myśleć. I nima o czem pisać. Przykro nam ze przejeżdżając przez Kołomyję do Rumunji czy gdzieindziej zagranicę i dworzec w Kołomyi nawet nima dobrego światła. I Hahez — taki maly Hahez — dawno już ha elektryczne światło na dworcu Kołomyi ma poprawdą nowoczesne kaganki naftowe. Kosztuje to koleję masę pieniędzy, daje to dużo niewygod, a wyglada Kołomyja przytem nie na stolicę Pokucia tylko na dziurę zakazaną. Czy temu Stanisławów nie winien? Lata długie wlecz się ta sprawa. I nie wiem ile lat jeszcze po trwa. Takie mastezka jak Debica, jak Rozwadów i t. p. mają dworce oświetlone światłem elektrycznym. — Kołomyja ma ciągle kaganki naftowe. I magistrat zaufaował przed laty i ożagle urguje, co z tem będzie? Naprosto jakby zaklęta.

A kto te piękna powziął myśl, gdzie się ona wyległa, by dla pociągów pociągów postoi ustanowić w Zabłotowie, zaś skasować postój pociągów pociągów w Kołomyi. I trzeba było aż tego, by iechał komisarz miasta i starosta, no i ja i ja kos przy pomocy dat statystycznych — ilości kupionych biletów i jakoś tej myśli leć podły ukreć.

No a z innych dziedzin?

Referat inwalidzki, urząd ziemski, oddział B. G. K., Kasa Chorych — oto kwiaty gorczy naszej Kołomyi jest drugim miastem w Województwie jest centrum handlowym, komunikacyjnym i kulturalnym dla całego Pokucia, a trzeba niesłychane boje staczać, by choć utrzymać w Kołomyi taką placówkę, jak oddział B. G. K., jak Kasę Chorych zarządu ziemskiego nie można odzyskać dla Kołomyi, a nawet tak skromną i tak wielce potrzebną rzecz jak

referat inwalidzki nie można obronić, ni wyprosić.

W odpowiedzi na ten głos „Kuriera Stanisławowskiego” zamieszciliśmy artykuł pt. „Podjęta dyskusja”, w którym nie odmaiwiając słuszności stanowisku czynników społecznych Kołomyi, proponujemy swoje łamy dla dalszej dyskusji w sprawie wzajemnego stosunku Stanisławowa i Kołomyi.

Wątpię jednak należy, czy kołomyjscy działacze skorzystają z tej oferty. Kołomyja bowiem ma swoje własne ambicje. Uważa ona nie bez pewnej słuszności, że będąc istotną stolicą Pokucia, rozporządzała w dodatku około 8 pismami periodycznymi, nie potrzebuje szukać pośrednictwa „Kuriera Stanisławowskiego”. Na tem więc chyba zakończy się tak interesująca zapowiedzią dyskusja.

W każdym jednak razie abstrahuując od tych lokalnych obustronnych ambicji, jedno należy z naciskiem podnieść jako czynnik niewątpliwie dodatni: patriotyzm lokalny Kołomyi, który mimo pewnej obraźliwości jaka ze sobą zawsze każdy partykularyzm niesie — jest jednak czynnikiem tworczym. Wydobywa on bowiem na powierzchnię wartości lokalne, mobilizuje opinie publiczną, wpływa wychowawczo na masę społeczną.

Nowa organizacja lekarzy dla powiatów połudn.-wschodn. w Kołomyji.

Agencja Wschód donosi z Kołomyi: Odbiło się tu zgromadzenie lekarzy pod przewodnictwem prezesa Okręgu lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego dr. L. Węgrzynowskiego, połączone z wykładem prof. dr. Trawińskiego o zabruwaczach mięsa. Po referacie dr. Węgrzynowskiego o

położeniu stanu lekarskiego, zebrani postanowili założyć Obwód Kołomyjski Związku lekarzy, obejmujący powiaty południowo - wschodnie: Kołomyja, Śniatyn, Kosów i Kuty. Komisarzem organizacyjnym wybrano dr. Ossolińskiego, lekarza powiatowego w Kołomyi.

Zmiana na stanowisku naczelnika Urzędu Skarb.

Wczoraj złożył wizytę pożegnálną zastępcy wojewode p. wicewojewodzie Czerwińskiemu, dotychczasowemu naczelnik Urzędu Skarbowego w Stanisławowie p. Ziferblatt, który zo-

stał na własną prośbę przeniesiony do Izby Skarbowej we Lwowie. Na miejsce p. nacz. Ziferblatta został przydzielony dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego w Trembowli p. Baran.

Redukcja personelu w Dyrekcji kolejowej.

W związku z kursem oszczędnościowym w resorcie komunikacyjnym na terenie stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej, zostanie zredukowanych około

300 osób. W pierwszym rzędzie zostaną zredukowani urzędnicy i funkcjonariusze, którzy mają zabezpieczony był materialny.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Jeździec”. Widmo.
OLIMPJA: „Król Konga”.
RAI: „Kochanka z Tahiti”.
URANIA: „Pokonani zwycięzcy”.
WARSZAWA: „Samotny Orzeł”.

Wicemin. Czapski w Stanisławowie. W niedzielę 6 b. m. przyjeżdża prywatnie do Stanisławowa p. wiceminister inż. Czapski, którego powita na terenie stanisławowskiej Dyrekcji Kolejowej p. prez. inż. Wołkanowski.

Z Teatru. Do Stanisławowa zjeżdża znany zespół artystów żydowskich z p. Bursteinem i Nadią Kareną, którzy wystąpią czterokrotnie w sali Sokoła (3 Maja).

Ofiara pioruna. Przedwczoraj w czasie szalejącej burzy uderzył piorun w dom Stefana Bodnara z Ottyni pow. Tłumacz i zabił żonę tegoz 43 letnią Paraske.

Nieszczęśliwy wypadek. Janina Pragłowska, uczennica szkoły wydziałowej ze Lwowa, przebywająca na letnisku w Pasiecznej, podczas pobytu na plaży nad By-

strzycą potknęła się o kamień przy czym upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie rękę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odesłano do szpitala powiat. w Nadwórnej.

O BUDOWE WIADUKTU W WOROCHCIE.

Jak wiadomo Worochta przecina tor kolejowy, oddzielając jedną część zdrowiska od drugiej. Jak długo Worochta trwało się w pierwszym stadium rozwoju, trudności stały wynikające nie są duże. Z chwilą jednak, kiedy Worochta wkroczy na właściwą drogę rozwoju, ku czemu ma wszelkie dane, wyłoni się siła rzeczy konieczność budowy wiaduktu kolejowego. Czyżby zatem nie można tego zrealizować już teraz. Autochtoni worochciańscy wypowiadają się przeciwko budowie tego wiaduktu, podkreślając, że nie pozwalają na to względy estetyczne. Względem te będą musiały jednak ustąpić miejsca realnym potrzebom rozbudowującej się Worochty.

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-
NIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km 1216/33. Strona zobowiązana, Justyna Słupienko, wdowa po Hryniku, Wasył, Stefan, Piotr i inel. Józef i Michał Słupienko oraz Emilia Słupienko zam. Szmekiej w Szmekowcach i Anna ze Słupienkich Czajkowska w Bardankowcach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarskiego Krajowego we Lwowie strony egzekwującej, zastąpionej przez Dra Wacława Nieświatowskiego, adw. we Lwowie, pł. Smolki 1, odbędzie się dnia 4 października 1933, o godz. 8 przedpoł., w biurze Nr. 16 Sądu Grodzkiego w Czortkowie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: zaginiony wózek, 161 ks. gr. gm. kat. Szmekowce, składający się z pbud. 96 i 97 oraz z par. 120, 121, 122, 257/2 i 258 wraz z chatą, stajnią, stodołą, wozownią i częściowo rozebrana komora, oraz że stajnia stara murowana i sadkiem. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 6.657 zł. Najniższa oferta 4.438 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I, Czortków, dnia 30 czerwca 1933. 3112/K

Km 86/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Brodach na zasadzie art. 602 K. P. C. zawiadamia, że dnia 31 sierpnia 1933, o godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Polskiego Tow. Gimnazjal. „Sokół” w Brodach, składających się z jednej maszyny parowej (locomobili), która można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 3135/K

Brody, dnia 3 lipca 1933.

I. Km. 1325/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego w Tyczynie, Rewiru I, ogłasza, że dnia 10 października 1933 o godz. 9-tej przed południem, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Tyczynie w biurze Nr. 8 licytacja całej realności wiejskiej o obszarze 2 morgi 1416 sażni kw. z budynkiem mieszkalnym. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 5.221 zł. Najniższa oferta wynosi 3.915 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Trzy tygodnie przed terminem licytacyjnym akta sprawy można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tyczynie w biurze Nr. 8. 3141/K

Władysław Rosławiński, Komornik

I. Km. 1302/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego w Tyczynie, Rewiru I, ogłasza, że dnia 10 października 1933 o godzinie 9 przed południem, w Sądzie Grodzkim w Tyczynie w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja 45/448 części realności wiejskiej o obszarze (cała realność) 3 morgi 677 sażni kwadr. Wartość szacunkowa tej części realności wynosi 274 zł. 95 gr. Najniższa oferta 206 zł. 22 gr. Całej realności wiejskiej o obszarze 4 morgi 302 sażni kwadr. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6.702 zł., zaś najniższa oferta wynosi 5.026 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Trzy tygodnie przed terminem licytacyjnym akta sprawy można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tyczynie Nr. 8. 3142/K

Władysław Rosławiński, Komornik.

Km 1471/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu, przy ul. Por. Żwirki, pod Nr. 3, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, biuro Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z całej parcy, gr. lk. 2875/1 i połowy parcy, grunt lk. 2859 położonej w Tarnowicy polnej, powiecie Tłumacz, województwie Stanisławowskim obejmującej łączną powierzchnię 74 a. 09 m. kw., która stanowi własność i jest w posiadaniu dłużnika Józefa Kruka Rudolfa, a posiadanie to wykonuje tegoż żona Rozalia Krukowa. Nieruchomość ta nie ma urzędzonej księgi hipotecznej dla gminy kat. Tarnowica polna. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 1.100. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 733.33. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 110, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwołanie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tłumacz, dnia 14 lipca 1933.

Komornik. 3146/K

Km 1403/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu, przy ul. Por. Żwirki, pod Nr. 3, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, biuro Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z niewydzielonej połowy parcy, bud. lk. 336 wraz z połową chaty, komory z karmikiem, szopy i stajenki połowy parcy, gr. lk. 852 z połową stodoły i połowy parcy, gr. lk. 883/1, położonej w Kolincach Zady, powiecie Tłumacz, województwie Stanisławowskim, obejmującej łączną powierzchnię 55 a 29 m. kw., która stanowi własność i jest w posiadaniu dłużników Sylwestra i Janiny, małżonków Karbowski. Nieruchomość ta nie ma urzędzonej księgi hipotecznej dla gminy kat. Kolince. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 993. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 662. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 100, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwołanie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tłumacz, dnia 14 lipca 1933.

Komornik 3147/K

Km. 1401/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu, przy ul. Por. Żwirki pod Nr. 3 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1933 r., od godziny 10'30 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, biuro Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z 2/3 wydzielonej części parcy, grunt lk. 6126 (roli), położonej w Bukownej, powiecie Tłumacz, województwie Stanisławowskim, obejmującej powierzchnię 22 a. 39 m. kwadr., która stanowi własność i jest w posiadaniu dłużnika Michała Rudolfa w Bukownej. Nieruchomość ta nie ma urzędzonej księgi hipotecznej dla gminy kat. Bukowna. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 600. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 400. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 60, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwołanie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tłumacz, dnia 14 lipca 1933.

Komornik 3148/K

Km. 1532/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu, przy ul. Por. Żwirki, pod Nr. 3, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1933 r. od godziny 12 przedpoł. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, biuro Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z 1/6 części wydzielonej parcy, grunt kat. 2986 i całej pgr. lk. 2988 z przynależnościami położonej w Oleszowie, powiecie Tłumacz, województwie Stanisławowskim, obejmującej łączną powierzchnię 28 a. 16 m. kw., która stanowi własność i jest w posiadaniu dłużnika Dmytra Michajluka, s. Pyłypa w Oleszowie. Nieruchomość ta nie ma urzędzonej księgi hipotecznej dla gminy kat. Oleszów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 920. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 613 gr. 34. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 92 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno

umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwołanie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik 3149/K

Tłumacz, dnia 12 lipca 1933.

Km 1402/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu, przy ul. Por. Żwirki, pod Nr. 3, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 września 1933 r. od godziny 9 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, biuro Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z połowy p. lk. 138 wraz z domem mieszkalnym i przynależnościami niewydział. położonej w Tłumaczu przy ul. Sobieskiego powiecie Tłumacz, województwie Stanisławowskim, obejmującej powierzchnię w całości 1 a. 81 m. kw., która stanowi własność i jest w posiadaniu Osiasa Wigdor 2 im. Sorgera. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w. lk. 132, gminy kat. Tłumacz. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 3.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 1.500. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 300 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwołanie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik 3150/K

Tłumacz, dnia 14 lipca 1933.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 38/32/248. Odnowia się zatwierdzenie ugody zawartej na audyencji ugodowej w Sądzie okręgowym w Wadowicach w dniu 11 stycznia 1933 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem ugodowym

Alfredem Müllerem właścicielem firm „Sola” w Oświęcimiu.
Sąd Okręgowy Wydział I
Wadowice, dnia 8 czerwca 1933.

I. Sa 33/32/15. Uchwała I. Sa 33/32/14 zatwierdzająca ugodę dłużnika Tadeusza Kocijana, kupca w Makowie stała się prawomocna

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 10 maja.

FIRMY.

Firm. 154/33. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. I strona 134 przy firmie Pierwszej Kęckiej Fabryki Wyrobów Wełnianych Edwarda Zajacka dawniej F i E. Zajacki Lankosz Kety wpisano dnia 26 czerwca 1933 następujące zmiany: Brzmienie powyższej firmy zostało zmienione i odtąd opiewa „Pierwsza Kęckia Fabryka Wyrobów Wełnianych Edwarda Zajacka, Kety obywat. Bielska. Udzielone samodzielne prokury Adamowi Zajackowi i Zdzisławowi Zajackowi pozostają nadal bez zmiany z tem jednak, że prokurenci ci odtąd podpisują swe firmowe pod brzmieniem firm wraz z dodatkami prokurę wskazującym umieszczone.

Sąd Okręgowy
Wadowice, dnia 26 czerwca 1933. 3152

Firm. 155/33. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do ts. rejestru handlowego Oddział C. II, strona 14 przy firmie Rakszawska fabryka wyrobów wełnianych w Kętach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano dnia 26 czerwca 1933 następujące zmiany: Uchwała walnego zgromadzenia powyższej spółki z dnia 21 czerwca 1933 przedłużony został czas trwania powyższej spółki na czas nieokreślony.

Sąd Okręgowy
Wadowice, dnia 26 czerwca 1933.

Firm. 151/33. Wpis firmy pojedynczej. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. II, strona 60 wpisano dnia 20 czerwca 1933, firma pojedyncza od 1 lipca 1933, Brzmienie firmy: Franciszek usch, Rodzaj przedsiębiorstwa: Fabryka sukna, Siedziba firmy: Mikuszowice, właściciel firmy Franciszek Hornisch, kant w Mikuszowicach, Prokurent Elżbieta Hornischowa w Mikuszowicach Nr. 71.

Sąd Okręgowy
Wadowice, dnia 20 czerwca 1933. 3154

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

Lcz. I. 2. T. 50/32/7. Edykt Wasył Gogusz, urodzony 13 marca 1871 w Tłumaczu, w roku 1915 został powołany do h. wojska austriackiego i został przydzielony do oddziału robotniczego 59 dwuzł. który był stacjonowany w Czerniowcach na kowinie — a ostatni raz widziano go w roku 1917, od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi Okręgowemu w Brzeżanach i adw. Dr Oberlanderowi, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2
Brzeżany, dnia 17 lipca 1933. 3156

BILANS SUROWY

Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie

na dzień 30-go czerwca 1933 roku.

Stan czynny	zł.	Stan bierny	zł.
Kasa i sumy do dyspozycji	307.369-54	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	545.212-46	a) zakładowy	5.000.000-—
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy	2.011.453-59
bilety skarb. zł.	10.000-—	c) inne rezerwy	625.910-62
papiery państw.	70.240-82	d) fundusz amortyzacyjny	531.877-24
listy zastawne	2.685.898-01		8.169.241-45
obligacje	6.007-64	Wkłady:	
akcje	140.806-48	a) terminowe	2.092.131-77
	2.912.952-95	b) a vista	1.197.015-64
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach		c) na książeczki wkładowe	6.361.458-89
konsorcjalnych	539.986-96		9.650.606-30
Papiery wartościowe ustawowego		Rachunki bieżące (saldo kredyt.)	
kapitału zapasowego	380.726-28	Zobowiązania inkasowe	896.267-81
Banki krajowe	258.127-72	Redyskonto weksli	4.158-11
Banki zagraniczne	160.028-99		3.130.501-72
Weksle dyskontowane	9.472.506-83	Banki krajowe	700.915-75
Rachunki bieżące:		Banki zagraniczne	6.783.375-46
a) zabezpieczone	8.142.078-84	Procenty, różne zyski i prowizje	1.018.375-46
b) niezabezpiecz.	755.520-99	Rachunki oddziałów	3.589.490-25
	8.897.599-83	Zyski z lat ubiegłych	245.490-25
Pożyczki terminowe	1.821.311-76	Listy zastawne (obligacje)	25.228.893-77
Ruchomości	1.485-80	Zobowiązania z tyt. kredytów	57.685-64
Nieruchomości	4.585.243-46	akcept. i remboursowych	
Koszty handlowe, admin., nieruchom., różnice kursu itp.	2.213.146-69	Pasywa oddziału kredytu długoterminowego	9.706.285-97
Rachunki oddziałów	3.691.065-71		
Długoterminowe pożyczki hipoteczne	25.231.075-44		
Dłużnicy z tyt. kredytów akcept. i remboursowych	57.685-64		
Aktywa oddziału kredytu długoterminowego i różne aktywa	8.103.342-60		
Suma bilansowa	69.180.868-66	Suma bilansowa	69.180.868-66
Gwarancje			
Inkaso			
		571.355-10	
		1.007.376-79	